NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III II.
Rok XI. Kraków, piątek 9 marca 1928 Nr. 69

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków ul. Orzeszkowej 7. Numer telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
... komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

17 Wszyscy Żydzi głosują do senatu na listę Nr. 17

Idziemy dalej —

(Th.) — po tej samej linji aż do samej mety. Nasza linja, która wszak okazała się dobrą i celową, nie zostanie w żadnym punkcie załamaną. Idziemy do wyborów do senatu tak samo w zwartym szeregu, jak szliśmy do wyborów do sejmu.

Jest niezmiernie pożałowania godnem, że straciliśmy z winy „Agudy" jeden mandat w Zachodniej Małopolsce i w ten sposób zmniejszył się nasz stan posiadania. Co więcej — utrata tego jednego mandatu znaczy utratę dwu mandatów. Gdybyśmy byli uzyskali mandat rzeszowski uzyskalibyśmy odrazu jeden mandat z listy państwowej, i podnieślibyśmy nasz stan posiadania do liczby ośmiu mandatów z Małopolski. Zdaje się, że to byłby duży zysk dla całego żydostwa Małopolski bez różnicy partyj.

Trudno — nie można na to poradzić. W swojem dziwnem zaślepieniu Agudowcy wprawdzie siebie zarżnęli, ale nas wszystkich także boleśnie poranili. Gdy dziecko bawi się nożem, to często takie robi szkody. Poszli i zaszkodzili — żydostwu. Jeżeli to może być dla kogokolwiek czemś w rodzaju satysfakcji, to istotnie serdecznie żal takiego człowieka. Taki sposób wykonywania zemsty przypomina owego zięcia, który dla ukarania znienawidzonej teściowej obciął sobie nos, ażeby ona miała zeszpeconego zięcia. Kilku niedowarzonych polityków z pod znaku Agudy nie zawahało i nie powstydziło się okazać wobec świata swojej golizny, ale zarazem natłukli ludności żydowskiej kilka garnków. Nieszczęście jest w tem, że to trafia wyłącznie szerokie warstwy ludności żydowskiej, które są biedne i ochrony potrzebują. Zostały one pozbawione jeszcze kilku obrońców, których mieć mogły.

Nie można się rozprawiać ze szkodnikami, którzy handlują — dosłownie: handlują — duszami żydowskiemi, sprzedając je za duże pieniądze każdemu, kto kupić pragnie. Z macherami wyborczemi, którzy są jak te pluskwy, — gryzą gdy żyją, a cuchną, gdy się je zabija, — nie można się rozprawiać, ani na rozsądek, ani na moralność. Na jedno i na drugie to jest niewrażliwe. Jest tego robactwa niedużo, ale to jest zakała nasza. Przez nich, którzy sprzedają towar, jakiego nie posiadają i go nie dostarczają, mówi się później: „Żydzi nas oszukali". Nie — Żydzi nie oszukali, tylko te kanalje oszukały. A rzeczą uczciwego jest, nie wdawać się z kanaljami, nawet nie wtedy, kiedy one przybierają charakter hjen wyborczych. Hjena jednak ma władanie tylko nad zdechłem ścierwem, a Żydzi są chwała Bogu zdrowym i żywym organizmem...

Musimy, rzecz jasna, wstydzić się wobec świata, że posiadamy małą przymieszkę takich szkodników, ale musimy mieć prawo także do pewnej ilości — robactwa. Byleby go nie było dużo i byleby zdrowy organizm żydowski okazywał dążność do oczyszczenia się. O tych kilku plugawych „agitatorach" nie mówimy.

Ale żal musimy wyrazić pod adresem kierowników akcji wyborczej po stronie sanacji, że, zupełnie bez potrzeby dla siebie zabrali nam pewną ilość głosów i w ten sposób ukrócili nasz stan posiadania, który i tak był nieproporcjonal nie mały. Przecież liczebnie nam się większe przedstawicielstwo należy, aniżeli mieliśmy. Dlaczego nam i to zmniejszono?

A może to jest właściwie nasza wina, żeśmy utracili mandat rzeszowski dla kilkuset głosów, bośmy go nie dosyć obrobili. Jakoś tak się złożyło, że nie można było rzucić tam dużo sił i w ten sposób mogły nas właśnie tam rozdziobać kruki, wrony...

Tem bardziej musimy teraz uważać, ażebyśmy nie ponieśli straty, także nie na prestiżu. Musimy przy wyborach do senatu mocno zewrzeć szeregi i nie dopuścić do utraty choćby jednego głosu. Trzeba będzie poprostu wycisnąć do ostateczności to, co możemy mieć w województwie krakowskiem.

A możemy mieć dużo, bo możemy faktycznie zdobyć mandat senacki. W roku 1922 mieliśmy około 35.000 głosów. Prawda, że do zdobycia mandatu trzeba było mieć około 9.000 głosów więcej, a my ich nie mieliśmy. Ale należy sobie ciągle powtarzać, żeśmy tych głosów nie mieli, bośmy także wtedy dużo zaniedbali. Wtedy mieliśmy spólników, którym częściowo zaufaliśmy, mianowicie agudowców, a oni, jak zwykle, i nic zrobić nie chcieli i nie mogli. Teraz wiemy, że jesteśmy sami i jesteśmy skazani na własną naszą pracę. Musimy tedy tę pracę podjąć z całą energią i gorliwością.

Możemy zdobyć mandat senacki we województwie krakowskiem, a skoro możemy, to też musimy.

Wchodzimy do sejmu mocno okaleczeni. Pokazało się, że mądrość ludowa mówi prawdę, że szkodzić może nawet — kot. Szczególnie tam, gdzie człowiek nie uważa należycie. A właśnie dlatego, że jesteśmy tak osłabieni w sejmie, musimy czuwać nad każdą możliwością, która się nam okazuje. Jesteśmy osłabieni w sejmie także jakościowo. Straciliśmy taką pierwszorzędną siłę parlamentarną, jak Emila Sommersteina, któryby w każdym zachodnim parlamencie stanął w pierwszym szeregu, jako wybitny ekonomista i prawnik o wysokich zdolnościach kodyfikatorskich. Ludność żydowska z nienawiścią będzie się odnosiła do tych szkodników, którzy ją pozbawili takiego świetnego i zacnego orędownika.

Nie można niestety naprawić na razie tej okropnej szkody, ale trzeba ją zmniejszyć. A zmniejszyć można ją w ten sposób, że wprowadzimy do senatu takiego znakomitego prawnika i ekonomistę, jakim jest Dr. Juda Zimmermann. Zdaje się, że co do tych kwalifikacyj naszego senackiego czołowego kandydata opinja jest zupełnie zgodną. Tak samo zgodną jest ona co do moralnych kwalifikacyj Dra Zimmermanna, człowieka o czystym idealiźmie i wielkiej ofiarności.

Senat to nie sejm, ale nieraz można w senacie naprawić, co sejm popsuł, szczególnie w sferze zagadnień gospodarczych i prawniczych. W Drze Zimmermannie uzyskałaby parlamentarna reprezentacja żydowska jednostkę, która by sobie odrazu zdobyła wielki szacunek swojemi zdolnościami, swoją dużą nauką i swoim jasnym rozumem.

A więc — idziemy dalej po tej samej linji aż do samej mety. Staniemy znowu przy urnie wyborczej w zwartym szeregu i nie damy sobie wyrwać tego, co się nam słusznie należy. Przedewszystkiem to jedno: naszymi głosami my będziemy dysponowali, a nie kto inny. Nie ten, który tylko zniszczyć i złamać pragnie poprostu dla tzw. „Schadenfreude".

W dniu 11 marca będzie żydostwo województwa krakowskiego głosować w całej swojej masie na nr. 17, który w Krakowie pomimo wszelkie przeszkody i przeciwności doprowadziliśmy do ładnego zwycięstwa.

Ks. Lubomirski o stanowisku konserwatystów w nowym Sejmie

Konieczność zmiany konstytucji i ordynacji wyborczej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 3. Sen. Książę Lubomirski w wywiadzie z dziennikarzami omawiając ostatnie wybory do Sejmu, zwraca uwagę, że rezultaty wyborów są dowodem słusznej tezy, że tylko współpraca z rządem jest obecnie realną. Dalej zwraca uwagę, że należy zmienić konieczn e konstytucję, która doprowadziła do ruiny gospodarczej, przez umożliwianie socjalizujących eksperymentów. Należy zmienić również ordynację wyborczą.

Na zapytanie jaką będzie rola zachowawców w przyszłym Sejmie oświadczył ks. Lubomirski, że współpraca z rządem w dziele naprawy Rzeczypospolitej będzie wymagać współpracy z pozostałemi grupami i osobami tej samej listy.

W Sejmie znajdzie się dostateczna większość do zmiany Konstytucji

„Vossische Zeitung" o wyborach w Polsce. — Blok rządowy, lewica i mniejszości tworzą kwalifikowaną większość. — Jak było na Kresach? Sytuacja mniejszości narodowych.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 7. 3. Bardzo ciekawie komentuje wynik wyborów sejmowych w Polsce warszawski korespondent „Vossische Zeitung", który telegrafuje swemu pismu, co następuje: „Publiczna dyskusja na temat politycznych skutków wyborów sejmowych nie ujawnia się narazie w całej pełni ze względu na to, że kampanja wyborcza toczy się w dalszym ciągu. Podczas wyborów do Senatu, które odbędą się w niedzielę spodziewają się stronnictwa prawicowe lepszego rezultatu, aniżeli przy wyborach do Sejmu, ponieważ do Sejmu głosują wszyscy mężczyźni i kobiety powyżej 21go roku życia, do Senatu zaś tylko osoby, które przekroczyły lat 30. **Blok Piłsudskiego, lewica i mniejszości narodowe posiadają jednak w nowym Sejmie kwalifikowaną większość, potrzebną do zmiany konstytucji bez zgody Senatu.** Niektóre pisma pobitych stronnictw prawicowych zdążyły już wyrazić obawę, że na taką zmianę konstytucji właśnie się zanosi. Faktem jest, że jeśli chodzi o wybór Prezydenta Rzeczypospolitej przez cały naród, wedle systemu amerykańskiego, znajdzie się z pewnością dla tej sprawy odpowiednia większość sejmowa, złożona z tych właśnie trzech grup.

Rzecz znamienna — pisze w dalszym ciągu „Vossische Zeitung" — że ogłoszono dotąd tylko urzędowe cyfry mandatów do Sejmu, podczas gdy cyfra oddanych ogółem głosów nie została podana do wiadomości. Cyfra ta dałaby częściowo w rezultacie inny obraz, zwłaszcza na obszarach wschodnich, gdzie sukces list rządowych opiera się na kruchych podstawach. W skład komisyj wyborczych na Wołyniu i w innych wschodnich województwach wchodzili jedynie zwolennicy rządu, którzy liczenie kartek wyborczych przeprowadzili z wyłączeniem jawności. Wśród Ukraińców zdobywa w związku z tem coraz to więcej zwolenników hasło, aby na znak protestu nie posyłać posłów ukraińskich do Sejmu, ponieważ nie stanowiliby oni należytej reprezentacji narodu ukraińskiego, stanowiącego czwartą niemal część ogólnej ludności w Polsce.

Omawiając w dalszym ciągu sytuację mniejszości narodowych, stwierdza „Vossische Zeitung", że mimo wszystko najsilniej reprezentowaną mniejszością będą Ukraińcy, którzy wchodzą do Sejmu w liczbie 45 posłów (dotąd mieli 21 posłów wskutek częściowego wstrzymania się od głosowania), dalej idą Niemcy, którzy, jak twierdzi dziennik berliński lepiej wyszliby, gdyby nie presja oficjalnych czynników na Górnym Śląsku i gdyby nie łączenie się z innemi mniejszościami narodowemi. Żydzi narodowi (!) wywodzi dalej „Voss. Ztg." — wyszli osłabieni wskutek rozbicia oraz okoliczności, że Ukraińcy w Małopolsce wsch. wzięli udział w wyborach. Najsłabiej reprezentowani będą Białorusini, którzy wejdą do sejmu w sile 6 posłów, Litwini z Wileńszczyzny z powodu swej małej siły liczebnej woleli wstrzymać się od głosowania.

Komisja opinjodawcza pracy przeciw przedłużeniu godzin pracy w handlu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7. 3. Sin. Dziś pod przewodnictwem p. wicemin. Simona odbyło się posiedzenie opinjodawczej komisji pracy na którem rozważano zgodnie z informacjami naszemi projekt rozporządzenia Prezydenta o godzinach pracy w handlu o rozporządzeniu tem donosimy w dziale gospodarczym. — Red.) Rozporządzenie to przewiduje, że sklepy spożywcze, wędliniarnie oraz fryzjernie (te ostatnie tylko w dniach przedświątecznych) mogą być otwarte o 2 godziny dłużej, niż dotychczas. Z uwagi na to, że ulgi te utrudniałyby kontrolę nad przestrzeganiem 8-godzinnego dnia pracy, komisja wypowiedziała się przeciwko późniejszemu zamykaniu sklepów.

Przy zakładaniu spółek akc. nie będzie wymagana koncesja

Warszawa. 7. 3. Sin. Na najbliższem posiedzeniu rady ministrów, które odbędzie się w piątek, wejdzie pod obrady projekt nowego prawa akcyjnego w Polsce. Projekt znosi system koncesji, tak, że dla założenia towarzystwa akcyjnego niezbędną ma być tylko rejestracja przy właściwych sądach. Wartość najmniejsza akcji ma wynosić 25 zł. Komisje rewizyjne mają być zniesione, a na ich miejsce właściwy sąd handlowy będzie wyznaczał z liczby przysięgłych buchalterów-rewidentów.

Kanclerz Seipel o konflikcie z Mussolinim

Wiedeń, 7. 3. PAT. Dziś o godzinie 10·30 przedpołudniem zebrała się komisja główna austrjackiej Rady Narodowej na posiedzenie, na którem kanclerz Dr Seipel złożył sprawozdanie o bieżących sprawach polityki zagranicznej. Między innemi kanclerz wspomniał o kwestji przeniesienia siedziby Ligi Narodów do Wiednia, która to kwestja zajmowała dłuższy czas opinję publiczną, mimo, iż rząd austrjacki nie dał do tego powodów. Następnie kanclerz Seipel omówił swoja podróż do Pragi oraz rozmowy polityczne, odbyte **w Pradze.**

Wkońcu kanclerz przedstawił wszystkie momenty kontrowersji z Włochami i w sprawie traktowania Niemców we włoskiej części Tyrolu. Na podstawie oryginalnego tekstu mowy premjera włoskiego, ogłoszonej w dziennikach rzymskich, kanclerz stwierdził, że sprawozdanie, które się ukazało w pismach austrjackich podaje zupełnie wyraźnie wywody Mussoliniego, tak, że opinja publiczna Austrji jest zupełnie zorjentowana co do poglądów, zamierzeń i argumentów Mussoliniego.

Po oświadczeniu kanclerza wywiązała się dyskusja, w ciągu której stwierdzono zupełną zgodność co do dalszego zachowania się wobec kontrowersji z Włochami.

W ciągu dyskusji kanclerz odpowiadał na pytania co do stanu rokowań gospodarczo,politycznych z różnemi państwami, w szczególności zaś co do zarządzeń, które zostały przedsięwzięte, aby przeciwdziałać niepomyślnym skutkom waloryzacji cel polskich.

Dekret prasowy i podwyżka dla urzędników

Dwie najpilniejsze sprawy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7. 3. Sin. W kołach sejmowych twierdzą, że Sejm w pierwszym rzędzie przystąpi do obalenia dekretu prasowego i że ze strony rządu nie będzie w tej sprawie wielkich sprzeciwów. Drugą pracą Sejmu będzie sprawa uchwalenia podwyżki dla urzędników.

O mandat dla p. Kirszbrauna

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7. 3. Sin. Jak się dowiadujemy, przedstawiciele listy nr. 33 czynią usilne zabiegi u rządu w sprawie umożliwienia Kirschbraunowi uzyskanie mandatu do Sejmu. Za tę cenę przedstawiciele listy nr. 33 obiecują przerzucić swe głosy przy wyborach do Senatu na jedynkę. Rokowania jednak w tej sprawie natrafiają na duże trudności.

Porozumienie Ch. D. i N. D. w sprawie list senackich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7. 3. Sin. Między endecją a chadecją doszło do porozumienia w sprawie listy senackiej z tem, że chadecja i endecja w pewnych okręgach wycofują swe listy dla umożliwienia skupienia głosów prawicowych na jedna listę.

W Poznaniu natomiast nastąpi wycofanie listy katolickiej unji ziem zachodnich z tem, że zwolennicy tej listy głosują na listę narodowego państwowego bloku pracy nr. 21.

B. pos. Puzynianka wchodzi do Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7. 3. Sin. Nowakowski który przeszedł do sejmu jako kandydat Komitetu listy nr. 24 zarówno w Warszawie jak i z listy państwowej przyjął mandat poselski z listy państwowej Wobec tego z listy warszawskiej wchodzi do Sejmu jako następca z kolei b. pos. Irena Puzynianka.

Komercjalizacja kolei

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 3 Sin. Projekt rozporządzenia Prezydenta o komercjalizacji kolei znajdował się już na porządku dziennym ostatniego posiedzenia rady ministrów, z powodu jednak nawału pracy nie mógł być rozpatrywany. Sprawa ta będzie rozpatrywana na jednem z najbliższych posiedzeń rady ministrów. W związku z tem na stanowisko prezesa generalnej dyrekcji kolei wysuwany jest b. prezes dyrekcji kolejowej wileńskiej p. Landsberg.

Urzędowy dziennik w Poznaniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 3 Sin. W najbliższym czasie zacznie wychodzić w Poznaniu gazeta urzędowa p. n „Gazeta Poznańska i Pomorska". Na czele tego pisma stanie b. minister pełnomocny w Waszyngtonie p. Wróblewski.

Wzbogacimy nasze wiadomości o życiu Żydów w Rosji

Warszawa, 7. 3 ŻAT. Bawi tu obecnie w przejeździe do Rosji sowieckiej znany dziennikarz z Nowego Jorku, współpracownik tamtejszego biura ŻATa B. Smolar. Smolar zabawi w Rosji sowieckiej kilka miesięcy, przyczem będzie nadsyłał przez ŻATa szczegółowe wiadomości o życiu żydowskiem w Rosji sowieckiej, oraz zorganizuje służbę informacyjną ŻATa we wszystkich większych osiedlach żydowskich w Rosji. Z Rosji p. Smolar wyjedzie do Londynu, gdzie obejmie stanowisko kierownika centrali ŻATa.



Na horyzoncie politycznym

Sowiety przeciw porozumieniu się Francji i Niemiec celem gospodarczej eksploatacji Rosji

Znany polityk francuski de Monzie bawił niedawno w Berlinie, by doprowadzić do skutku porozumienie między gospodarczemi kołami Francji i Niemiec, ażeby wspólnemi siłami i na wspólne ryzyko nawiązać gospodarcze stosunki ze sowiecką Rosją. Moskiewska prasa występuje bardzo ostro przeciwko planowi de Monziego, który nazywa spiskiem przeciwko interesom sowietów. To porozumienie między francuskim a niemieckim kapitałem wywołać może w Rosji dużą nieufność, albowiem wyrodzić się może w gopodarczą blokadę sowietów, które każde usiłowanie ograniczenia wolności handlu i swobody w doborze rynku zbytu sparaliżują w samym zarodku.

Angielska dyskusja nad listem Zinowiewa

List Zinowiewa wciąż bardzo żywo zajmuje opinię publiczną w Anglji. Niedawno wypłynęła znowu afera ta, z okazji dymisji podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Gregory'ego. Niektóre mianowicie organy prasowe otrzymały od służącej pani Dyne, prywatnej sekretarki Gregoryego, informacje jakoby Gregory za 5.000 funtów sprzedał list Zinowiewa redakcji „Daily Mail". Były naczelny redaktor „Daily Mail" Marlow nadesłał do „Observera" list, w którym stanowczo zaprzecza, by utrzymywał jakikolwiek kontakt z Gregorym, którego osobiście nigdy nie znał i ani jemu ani nikomu inne mu nie uiścił zapłaty za list Zinowiewa. Marlow opowiada dalej, że Mac Donald usiłował przeszkodzić publikacji tego dokumentu, ale Marlow otrzymał od swoich przyjaciół, których wymienić nie chce, dwie dokładne kopje listu Zinowiewa. Dowiedział się o tem sir Crowe, sekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych i opublikował list Zinowiewa, zanim go prasa mogła podać do wiadomości publicznej. To wyjaśnienie Marlowa nie wyjaśnia jednak całej sytuacji. Dotychczas bowiem nie wiedzieć, czy ów list Zinowiewa, który, jak wiadomo, zadecydował o zwycięstwie konserwatystów i o dymisji Mac Donalda, był autentyczny, oraz nie ustalono, jacy to przyjaciele użyli „Daily Mail", by obalić Mac Donalda. Ten ostatni domaga się stanowczo od rzadu, by powołał do życia komisję śledczą, celem zbadania tej sprawy.

Mussolini protektorem Węgier

Onegdaj wygłosił hr. Bethlen w Debreczynie nader charakterystyczną mowę, która rzuca ciekawe światło na obecną sytuację polityczną w środkowej Europie. Obecni byli liczni posłowie parlamentu i członkowie izby panów, by widocznie podkreślić doniosłość enuncjacji szefa rządu. Hr. Bethlen wystąpił przedewszystkiem z hymnem pochwalnym na cześć Mussoliniego, gloryfikując go wprost, jako zbawcę Węgier, któremu Węgry zawdzięczają wreszcie wyrwanie z kręgu dotychczasowej izolacji. Następnie podkreślił premjer węgierski z naciskiem, iż Węgry nigdy nie zrezygnują z odebranych im obszarów, a marzenie o wschodnio-europejskiem Locarnie skwalifikował z pogardliwem, lekceważeniem jako „gadanie". Bethlen wypowiedział się też stanowczo przeciwko wszelkim planom konfederacji państw naddunajskich, która w zaadzie może wskrzesić tylko dawną monarchję austrjacko-węgierską. Mowę swą zakończył Bethlen apelem do opozycji, by porzuciła swą dotychczasową taktykę i przystąpiła do współpracy z rządem. By tę opozycję dla siebie pozyskać, zapowiedział Bethlen zniesienie dotychczasowych ustaw wyjątkowych oraz projekt nowej ustawy regulującej stosunki w ruchu zawodowym węgierskiej klasy robotniczej. Wątpliwą jest jednakowoż rzecza, czy opozycja pójdzie na lep słodkich słówek hr. Bethlena.

Zmiana stanowiska posła polskiego w Berlinie.



Jak słychać, ma poseł polski w Berlinie, p. Olszowski (na lewo) ustąpić po wyborach ze swego stanowiska, a objąć ma je książę Radziwiłł (na prawo).

ROZMAITOŚCI

Bohater z powieści Vernego stał się rzeczywistością

Niedawno cały świat obchodził stulecie urodzin Vernego. Danja wpadła przy tej okazji na bardzo ciekawy pomysł. Oto w Kopenhadze powstał komitet uczczenia pamięci wielkiego fantasty. Postanowiono urzeczywistnić pomysł powieści Vernego „Podróż naokoło świata w 50 dniach". Bohaterem miał stać się chłopak, który na koszt towarzystwa ma odbyć podróż naokoło świata. Wielki duński dziennik „Politiken" podjął się finansowania tej imprezy. Rozpisano konkurs, w którym uczestniczyło przeszło 500 chłopców. Wybór padł na 15-letniego Palle Huld, dlatego, że doskonale włada językiem francuskim i angielskim. Palle Huld podjął się zadania zwiedzić świat w przeciągu 45 dni. Może przytem posługiwać się koleją, aeroplanami i okrętami. Punktem wyjścia tej podróży ma być Anglja, skąd ma się udać do Kanady, a stamtąd do Japonji, Chin, Rosji i przez Niemcy z powrotem do Kopenhagi. Palle Huld ma prowadzić dziennik, który ogłaszać będzie „Politiken".

Szczęśliwy chłopiec rozpoczął już swoją podróż.

Automatyczny fotograf

W Londynie wystawiono przed kilku dniami fotograficzne automaty. Na zewnątrz wyglądają one jak automaty telefoniczne. Gdy się wrzuca odpowiednią monetę, otwierają się drzwiczki, zjawia się krzesło, na które się siada, zwracając twarz w kierunku wielkiej szyby. W tymsamym momencie zaczyna działać aparat, błyszczą światła i w przeciągu pół minuty dokonywuje się ośmiu różnych zdjęć. Po kilku minutach zdjęcia są gotowe i można je ze sobą zabrać. Aparaty te cieszą się wielką frekwencją, ale ludzie nie pokazują tych fatografij, nie są bowiem one bardzo miłe, gdyż są zanadto — wierne.

Reporter w szafie

Niedawno odwiedziła królowa holenderska pewną kuchnię ludową w Amsterdamie. Zaprowadzono ją nietylko do sali, gdzie się wydziela obiady, lecz i do kuchni. Królowa była dla kucharki bardzo uprzejmą i wszystko chwaliła. „Gdzie jednak chowa pani zapasy? — spytała się królowa. „Tu, najjaśniejsza pani" — odpowiedziała kucharka i otworzyła szafę. Ale — co za skandal! — W szafie „tkwił" pewien mężczyzna. Rozumie się, że podejrzewano kucharkę, chociaż była już starszą niewiastą, że schowała w szafie swego kochanka. Atoli sprawa wkrótce się wyjaśniła. oto pokazaoł się, że tym mężczyzną był pewien reporter, który dobrowolnie i bez wiedzy kucharki schował się do szafy, by móc swoją gazetę poinformować o odwiedzinach królowej.

Bohaterstwo, naprawdę na uznanie zasługujące!

Zwycięstwo obowiązuje! Dnia 11. marca głosujemy wszyscy do senatu na Nr. 17

Znowu my jesteśmy winni!

Na marginesie ekscesów lwowskich.

Z czterech posłów sejmowych z miasta Lwowa został wybrany jeden poseł sanacji, jeden poseł endecji i dwóch posłów Zjednoczenia narodowo-żydowskiego. Wybór dwóch posłów sjonistycznych ma swoje źródło nie w stosunku procentowym ludności żydowskiej do ogółu ludności miasta Lwowa, lecz w specyficznej strukturze obowiązującej ordynacji wyborczej. Wobec rozszczepienia się głosów polskich, a jednolitego głosowania ludności żydowskiej na listę nr. 17 — lista ta uzyskała dwa mandaty.

Sytuacja jest więc jasna, a jeśli ludność polska miasta Lwowa widzi w tym wyniku wyborów pokrzywdzenie polskości to powinna czynić wyrzuty sobie samej, a nie komu innemu.

Ale logika przestaje być logiką, rozsądek przestaje być rozsadkiem, kiedy idzie o — Żydów. Studencka chuliganerja lwowska, zirytowana wynikiem wyborów, rzuciła się nie na stronnictwa polskie, które nie mogły ujednostajnić swej taktyki wyborczej, ani nie na autorów ordynacji wyborczej — ordynacji, jak wiemy, bynajmniej nie filosemickiej — ale rzuciła się z całą właściwą sobie brutalnością, jak rozbestwione dzikie zwierzęta, na niewinną i bezbronną ludność żydowską. Już zaraz po akcie wyborczym doszło we Lwowie do ekscesów, a onegdaj we wtorek, ekscesy te przybrały formy bardzo poważne i groźne. Studenci, do których przyłączyły się męty uliczne, bili przechodniów żydowskich, rozbijali sklepy i okna, zdemolowali w barbarzyński sposób fronton żydowskiego domu akademickiego. Tłuszcza hulała we wtorek od godziny 6 wieczorem do późnej nocy. Policja z wielkim tylko trudem mogła opanować rozjuszony tłum ekscedentów. Tłuszcza demolowała szynki na ulicach Grodeckiej, Sapiehy i na placu Bilczewskiego. Zniszczono wnętrza restauracyj i dopuszczano się rabunków. Policja aresztowała **kilkaset ekscedentów**, a w tem obok znanych policji złodziei i apaszów także **wielką ilość akademików i uczniów gimnazjalnych.**

Nie ulega wątpliwości, że ekscesy zaaranżowane zostały przez czynniki polityczne, endeckie, a szumowiny uliczne wykorzystały tylko dogodną dla siebie sposobność.

Znowu więc pokutujemy za cudze winy czy błędy. Nie można tu zresztą mówić o żadnych, nawet cudzych „winach“, a tylko co najwyżej o niestosownych pociągnięciach wyborczych. Bo przecież drugi sjonista, który wchodzi ze Lwowa do sejmu, jest tak samo oby watelem polskim, jak inny poseł, endek czy pepesowiec, któryby w razie innej konstelacji wszedł w jego miejsce. Tylko obskurny szowinizm może we wyniku wyborów lwowskich upatrywać katastrofę narodową, i tylko znane rozbestwienie endecji na gruncie lwowskim może winić za to ludność żydowską. Chuligaństwo jest tem bardziej łajdackie, że w Małopolsce nie było bloku mniejszości narodowych, a więc nie można czynić ludności żydowskiej wschodniej Małopolski już wogóle żadnych zarzutów z powodu jej stanowiska przy wyborach.

Ubolewamy głęboko z powodu smutnych i pożałowania godnych wypadków lwowskich i nie wątpimy, iż rząd uczyni wszystko, aby zapewnić ludności żydowskiej spokój i bezpieczeństwo, a poszkodowanym wynagrodzenie szkody.

Poseł Dr. Maks Leser

Drugi mandat żydowski miasta Lwowa przypadł krakowianinowi, naszemu sympatycznemu, zasłużonemu towarzyszowi, drowi Maksymiljanowi Leserowi. Znamy go tu w Krakowie z jego pracy, poświęcenia i przywiązania do sprawy sjońskiej, znamy jego szlachetny, piękny charakter i gotowość do największych ofiar dla żydostwa. Po swym ojcu błp. Salomonie Leserze przejął on szczere umiłowanie idei nowoczesnego szkolnictwa żydowskiego i odrodzenia kultury hebrajskiej, dla której ciągle i wytrwale pracuje. W Krakowie rozwijał dr. M. Leser bardzo ożywioną działalność. Pracował w organizacjach sjońskich, w szkole hebrajskiej rozwijał działalność oświatową, prowadząc przez pewien czas w Krakowie Toynbehale, pracując w bibljotece Ezra itd. Przed kilkoma laty opuścił dr. Leser Kraków i osiadł we Lwowie, gdzie kontynuował swoją pracę sjońską. We Lwowie był jednym z kierowników Towarzystwa Żydowskiej Szkoły Ludowej i Średniej, które jemu zawdzięcza swój rozwój. Słusznie nazywa się go „ojcem szkolnictwa hebrajskiego“ we wsch. Małopolsce. Od roku 1921 piastował on urząd sekretarza organizacji sjonistycznej we Lwowie, na którem-to stanowisku położył wielkie zasługi około wzrostu sił organizacji we wsch. Małopolsce. Ludność żydowska obdarzyła tego zasłużonego bojownika sprawy żydowskiej zaszczytem reprezentowania Żydów na terenie parlamentarnym. Szczerze cieszymy się ze sukcesu, jaki osiągnął dr. M. Leser, bo żydowskie przedstawicielstwo parlamentarne zyskuje w nim gorącego i szlachetnego pracownika.

Program stacyj radjofonicznych

Czwartek, 8 marca

Kraków (566 m) 12'05—14 Transm. z Filharmonji Warszawskiej (koncert). 16'40—17'05 Prof. A. E. Balicki: „Helena Modrzejewska jako aktorka“. 17'20—17'45 Odczyt pt.: „Kwestja ukraińska a przyszła Rosja“, wygł. Red. W. Murski. 17'45—18'55 Audycja literacka z Warszawy. 19'05—19'15 Komunikaty rolnicze. 19'30—20 Dyr. Jan Stanisławski: „XIII. lekcja j. angielskiego“. 20—20'30 Komunikaty. 20'30 Transm. z Warszawy. (Koncert). 22'30—23'30 Muz. tan.

Warszawa (1111 m) 12 Komunikaty. 12'30 Koncert (m. in. pieśni). 17'46—18'55 Audycja liter. (W. Sieroszewski). 20'30 Koncert. 22 PAT. 22'30 Muz. tan.

Wiedeń (517.2 m) 11, 16'15 i 20'10 Koncerty.
Berlin (483.9 m) 17 Koncert. 20 Operetka.
Langenberg (468.8 m) 13, 18 i 20 Koncerty.
Praga (348.9 m) 12, 16'30 i 19'30 Koncerty.

RADJOWY TURNIEJ POETYCKI
„Skrzydlate słowa o kobiecie“

W niedzielę 11 bm. wieczorem staną przed mikrofonem stacji krakowskiej poeci: R. Bujański, E. Dorthaymer, J. Sztaudynger, J. Kurek i S. Tarnawa, aby wygłosić „skrzydlate słowa o kobiecie“. Ten pierwszy radjowy turniej poetycki zapoczątkuje cykl dalszych turniejów ,które odbywać się będą w miesięcznych odstępach. Każda audycja poruszy inny temat, związany z tętnem współczesności jak np. radjo, kino, wojna, pokój etc.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **GOŚCINNE WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ W TEATRZE ŻYDOWSKIM.** Dziś we czwartek Wileńczycy dają jako drugą premjerę słynne arcydzieło Moliera „Skąpiec“ w reżyserji A. Samberga. Sztukę tę Wileńczycy wystawili jeszcze podczas pobytu w Bukareszcie, a prasa rumuńska wyraziła się o interpretacji „Skąpca“ przez Wileńczyków z wielkiem uznaniem. Następne premjery Wileńczyków będą: „Pokusa“ J. Pregera w inscenizacji i reżyserji znanego reżysera teatru żydowskiego Dawida Hermana i „Peryferje“ Franciszka Langera pod reżyserją J. Waldena. Ta ostatnia sztuka jest obecnie grana przez zespół Reinhardta we Wiedniu i zdobyła sobie niebywały sukces.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w czwartek i dni następne „Faust“ Goethego.

— **„SAMSON I DALILA“ ZE STEFANEM JARACZEM W „BAGATELI“.** Wiadomość o gościnie artysty dramatycznego Stefana Jaracza, który w dniu 13 bm. wystąpi raz jeden tylko w sali „Bagateli“ w sztuce Swena Lange „Samson i Dalila“ wywołała silne zainteresowanie i zadowolenie wśród prawdziwych miłośników teatru w Krakowie. Już obecnie zaznacza się silny popyt na bilety. Partnerką Jaracza w roli żony będzie utalentowana artystka scen warszawskich, p. Zofja Ślązka.

SŁYNNY CHÓR KOZAKÓW DOŃSKICH, tak dobrze znany we wszystkich największych centrach muzycznych wystąpi w Krakowie tylko raz jeden, a to we wtorek 13 bm. w Starym Teatrze, w przejeździe z Bukaresztu. Sprzedaż biletów rozpocznie kasa Starego Teatru od czwartku 8 bm.

TAMARA KARSAWINA jedna z najsławniejszych tancerek europejskich wystąpi w Krakowie w Starym Teatrze w drugiej połowie marca.

REEPERTUAR TRUPY WILEŃSKIEJ
(pocz. o godz. 8'15 wiecz.)
Czwartek: „Skąpiec“ Moliera.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)
Czwartek: „Faust“.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)
Czwartek: „Piękny Rigo“.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

Podziękowanie.

Wszystkim Tym, którzy z powodu śmierci nieodżałowanej córki i siostry naszej, **bł. p. Zofji Fiedlerówny**, okazali nam tyle serdecznego współczucia, jak również pospieszyli z pomocą i radą, składamy tą drogą serdeczne „**Bóg zapłać**“. **Rodzina Fiedlerów.**

Oblicze przyszłego sejmu

Radykalizacja. — Zmienna większość. — Tylko nie przejmować się! — Jedynka, jako całość jednolita i niejednolita. — Niedorzeczne groźby p. Stpiczyńskiego. — Korfanty jest aferzystą, ale został wybrany posłem!

Przegląd prasy

Rezultat wyborów sejmowych jest już znany. Z większych stronnictw, sanacja uzyskała (wraz z listą państwową) 128 mandatów, PPS — 63, Wyzwolenie — 36, NPR — 9, Str. Chłopskie — 25, endecja — 37, blok Piasta i chadecji — 34 mandaty, Blok mniejszości zdobył 56 mandatów, Zjednoczenie narodowo żydowskie w Małopolsce — 6 mandatów. Reszta przypada na drobne grupy i listy lokalne.

Jak wobec tego wyglądać będzie oblicze nowego sejmu? Czy zdoła skrystalizować się stała większość sejmowa i jaki będzie jej charakter?

Prawicowy „Kurjer Warszawski" uderza na alarm: „Sejm w rękach radykalnych"! W ostatnich miesiącach ludność polska uległa znacznej radykalizacji — oczywiście, z „winy" sanacji.. W konsekwencji i większość sejmowa

> obecnie przeszła do lewicy, plus mniejszości narodowe, bo tam będzie więcej, niż 222 posłów, czyli połowa sejmu.

Zupełnie z równowagi wytrącony **„Głos Narodu"** pisze:

> Czy rząd potrafi z radykalizmem społecznym dojść do porozumienia i utworzyć większość jedynkowo- lewicową, wzmocnioną ewentualnie o posłów z mniejszości? Mocno w to wątpimy. Jeśli się próba nie uda, to nie pozostanie nic innego, jak współpraca z „antypaństwowcami" i z „partyjnikami, którzy zgubili Polskę", słowem z „szujami i łajdakami" z prawicy. Tych wrogów państwa będzie Sejm liczył około 80... Jedynem wyjściem będzie rządzić przy pomocy zmiennych większości (bez pełnomocnictw) i kto wie, może już w ciągu roku zaapelować znowu do wyborców.

Spokojniej i... rozsądniej patrzy na rzecz p. Stroński (**„Warszawianka"**):

> Obok przesunięcia na lewo, które może i musi głębiej wejść na trwałe w byt kraju niż się mniema na podstawie splotu stosunków politycznych w danej chwili, głównym rysem obecnych wyborów jest oczywiście stworzenie stronnictwa rządowego w sile 130 głosów jako najliczniejszej grupy w Sejmie. Byłoby oczywiście lepiej i dużo ale to dużo bezpieczniej, gdyby taka grupa powstawała nie wyłącznym kosztem prawicy i nie z tak znacznem przesunięciem całości na lewo. **Ale samo powstanie takiej grupy jest zrozumiałe i na gruncie Sejmu, w dzisiejszych warunkach pracy, może mieć skutki także dodatnie, na co godzi się spokojnie zaczekać.**

„Kurjer Polski" zauważa:

> Nasz zwrot na lewo jest dość leniwy i ospały a miejsce jego w przetłaczającej części wychwytuje „jedynka", która dla wielu i bardzo wielu wyborców była właśnie hasłem radykalizmu i lewicowej w gruncie rzeczy choć nieco stonowanej, ugodowej ideologji.

„Nasz Przegląd" stawia następujące horoskopy co do kombinacyj większościowych w nowym sejmie:



> Układ sił w nowym Sejmie przedstawia się niewyraźnie z powodu niejednolitego charakteru jedynki. Grupa ta licząca największą ilość posłów w Sejmie (128 posłów), składa się z konserwatystów ziemskich, chłopów radykałów, wolnomyślnych inteligentów oraz monarchistycznych katolików. To też mówią już, że posłowie z tej listy utworzą poszczególne frakcje, które się ustosunkują różnolicie do całego szeregu zagadnień politycznych i społecznych.
>
> Natomiast grupa ta wystąpi jednolicie w sprawie zmiany konstytucji i ordynacji wyborczej. W tym wypadku poprze ją w wielu punktach Piast, Ch. D., Endecja. Natomiast w sprawach gospodarczych jedynka wystąpi nie jednolicie, tak, iż radykalne żywioły tej grupy pójdą razem z lewicą sejmu. Rząd wówczas będzie musiał szukać znowu porozumienia z Chadecją, Piastem, a być może i z rozbitą endecją.

Warto jeszcze zarejestrować artykuł wczorajszego **„Głosu Prawdy"** pt. „W sejmie sanacyjnym niema miejsca dla Korfantych":

> Korfanty otrzymał mandat, lecz do sejmu wejść nie może. Jeśli go się sam nie zrzeknie, trzeba mu go odebrać, jeśli nie formalnie, to faktycznie, wszystko jedno — perswazją czy siłą. Korfanty do nowego sejmu wejść nie może. Nie ma moralnego prawa przekroczyć jego progów, zakażać go swoją obecnością. Jeśli trzeba będzie użyć w tym celu siły — powinna być użyta siła. Albowiem raz musi być nazwane po imieniu łajdactwo i raz wreszcie napiętnowane.
>
> W sejmie sanacyjnym niema miejsca dla Korfantego i to jest pierwsza różnica między nim i jego poprzednikiem.

Co to znaczy: „trzeba mu odebrać mandat ...siłą" — trudno nam dociec. P. Stpiczyński plecie jakieś niedorzeczności, których żaden rząd polski i żadna władza w Polsce zaakceptować nie może i nigdy nie zaakceptuje. P. Korfanty może być najgorszym aferzystą, ale został wszakże wybrany — posłem. Czy p. Stpiczyński zapomniał, że żyjemy — przynajmniej, jak dotąd — w państwie demokratycznem? Że nie żyjemy jeszcze pod modrem niebem — włoskiem?... **(b)**

Jak ocenia prasa żydowska wyniki wyborów dla Żydów?

Nasza moralna satysfakcja. — Punkt widzenia interesu. — „Brak zmysłu kupieckiego". — Zimny objektywizm. — Walka z Agudą a nie z ortodoksją. — Co mówi bundowska „Folkscajtung"?

(r.) Ludność żydowska w Polsce zdała doskonale egzamin dojrzałości, mimo, że sprzysięgły się przeciw niej różne złe i ciemne moce, mimo że w żydowskiej opinji publicznej szczególnie w b. Kongresówce nie znalazła busoli, którąby wskazała jej wyraźny kierunek i cel. Wiemy, jak zachowała się żydowska prasa stołeczna i prowincjonalna wobec wyborów. A jeśli mimo tego stosunku wybory dały wielkie zwycięstwo elementom narodowo żydowskim, to jest to w niemałej

---

ARMAND LUNEL

Nowa Estera

czyli: Karnawał hebrajski

(Przełożył z francuskiego: M. Korzennik)

Dokończenie.

Estera (zbierając z trudem swe myśli, jakby przez sen). — Wielki królu! Czyż znajdę łaskę u ciebie?

Kardynał (coraz bardziej zmięszany, prowadzi Esterę, napół omdlałą, w stronę dywanu). — „Wielki królu!".. Więc ona mnie wzięła za Ahaswerusa!

Estera (siadając, czyni wysiłki, by się znów podnieść, otwiera oczy i udaje zdziwienie). — Straszne! Upadam do stóp króla Ahaswerusa, a podnoszę się przed rozgniewanym kardynałem... Monseigneur, wybacz!... (chce uklęknąć, kardynał ją wstrzymuje). — Nie znalazłam nawet reżysera. Więc tak się obawiałam spóźnienia, żem weszła nagle z głową spuszczoną... Ale i plac także jest pusty jak i kulisy. Gdzież oni są wszyscy, mój Boże?... Wasza wysokość wie zapewne; (błagalnie) o! powiedz mi, Monseigneur.

Kardynał (zagadkowo). — Odeszli.

Estera (jakby nie rozumiejąc nic). — Odeszli?..

Kardynał (z poruszeniem, nieco może za żywem). — I cóż to szkodzi? Ty zostaniesz. (Przybierając minę poważną, bardzo teatralnie). Kościół cię wita, Estero, heroino święta! Dzięki tobie, bowiem, stało się, że wiara w cudy utrzymała się, i że nasz boski Pan...

Estera (przerywając, z prostotą). — Panie kardynale, wszak to nie jest nasza wiara.

Kardynał. — Jakto! I ty chcesz jak oni?...

Estera (głosem tłumionym łzami). — Ach! Nie zabawiaj się, Eminencjo, moim strachem. To są moi bracia. Wytłumacz mi wreszcie..„ jak oni?"...

Kardynał. — ...jak oni chcesz utracić przez opór azyl, którego od wieków łaska Ojca Świętego im udzieliła, jak oni błąkać się bezdomni po drogach i wszędzie odtrąceni, żyć stale pod groźbą śmierci i męczarni!

Estera (odwracając się z siłą). — Byłby to tylko jeden jeszcze rozdział w naszej historji.. Oni wybrali i ja wybrałam; odejdziemy. A jeśli tego zajdzie potrzeba, dla naszej wiary, ach! zginę.

Kardynał. — Nie! Nie! Ty nie!

Vancluse — A dlaczegóż to?

(Estera zaczyna się cofać).

Kardynał (zniecierpliwiony, do Vanclusea.) — Facchino! (rozmarzony, na stronie).

W Rzymie! W Rzymie! roku zeszłego Żydówka pewna w ghetcie...
Jakże była piękna!
..Mniej piękna jednak, niż ta nowa Estera.
Lecz nie potępiłem jej...

Estera (rozwierając portjerę w głębi, rzuca ostatnie spojrzenie na kardynała). — Adieu, Wasza Wysokości, z Bogiem!

Kardynał. — Panie! Panie! — Bądź wola Twoja! (do Vanclusea) Podaj mi ów edykt (przeglądając uważnie pergamin). — Ale myśmy wcale nie znieśli nawet ich przywilejów. (Do Estery, jakby słowa te były bez znaczenia) Mogą zostać.

Estera (z głębokim westchnieniem). — Oni mogą zostać! (Kilku Żydów odważyło się już zbliżyć z obu stron placu). — Ach! Panie! Wiekuisty przemówił przez usta twoje.

Chór (gromadząc się znowu na placu wraz z Cacauem i całą trupą w komplecie). —

Alleluja! Alleluja!
Niechaj Bóg nam zachowa, długo zachowa
Nowego kardynała z Carpentras
Alleluja!
Kardynała z Carpentras!

(Kardynał, ze czcią witany przez Żydów, zstępuje przez schodki z małej sceny. Vancluse idzie w ślad za nim, rozgniewany, z ramionami skrzyżowanemi).

mierze wynikiem walki prasy narodowo żydowskiej. Uczciwą, szczerą prostolinijną była ta walka, jak uczciwym, szczerym i prostolinijnym jest nasz program i ci, którzy ten program będą mieli sposobność obecnie w sejmie reprezentować. I to jest bodaj największe zwycięstwo, największa nagroda i największa moralna satysfakcja narodowej prasy żydowskiej.

O walce prasy narodowej w okresie wyborczym pisze wczorajszy „Hajnt“, a słowa tego organu dotyczą wszystkich organów narodowych, które z dumą i godnością walczyły o zwycięstwo.

„Powstała taka sytuacja, że jedynie tylko prasa narodowa pozostała na polu bitwy, a jest zbytecznem opowiadać o rozlicznych jej trudnościach. Prasa ta jeszcze raz okazała, iż nietylko kolegjum redakcyjne, co jest zresztą naturalne i zrozumiałe, lecz także administracja rozpatruje wielkie wydarzenia w życiu żydowskiem nietylko z punktu widzenia interesu. Nie znamy handlu ogólno żydowskimi interesami, nie znamy chwytania się różnych stołeczków, aby otrzymywać pochwały z różnych stron, aby dostawać anonse itd.

To co dla „Hajntu“ i innych pism narodowych jest naturalne i zwykłe, to jest niestety dla większości pism żydowskich w Polsce „brakiem zmysłu kupieckiego“ i „niewyczuwaniem odpowiedniej konjunktury“. I dlatego zwycięstwo we wyborach jest równocześnie zwycięstwem prasy narodowej. Śmieszne wrażenie czynią obecnie te organy żydowskie, które prowadziły przez cały czas akcji wyborczej „nieco“ zygzakowatą politykę, a obecnie mówią o zwycięstwie, czy też silą się na zimny objektywizm. I tak „Lodzer Tugblatt“ pisze:

„Musimy stwierdzić, że nie bacząc na małą liczbę mandatów żydowskich, ludność żydowska stanęła na wyżynie narodowego zadania. Odpowiedź żydostwa polskiego była godną. Udział Żydów w wyborach był masowy i tylko dzięki temu udało się osiągnąć maksimum mandatów przy tak ciężkiej i trudnej sytuacji“.

Dobrze jest mówić teraz o ciężkiej sytuacji wyborczej! Czemuż „Lodzer Tugblatt“ nie ułatwiał tej sytuacji, dlaczego wynajmował swoje szpalty dla wszystkich równocześnie partyj. Gdyby było inaczej, możeby wówczas sytuacja była mniej ciężką, a zwycięstwo większe.

Ściśle, zimno i objektywnie ocenia wynik wyborów wśród Żydów w b. Kongresówce inny „organ“ Agudy, Bundu, Poale Sjonu (lewicy), Poale Sjonu (prawicy) mniejszości narodowych i td. „Unzer Ekspress“. Czytamy tam:

„Żydowski mieszczanin, wyparty ze swoich pozycyj przez poprzednie rządy, przyjął z entuzjazmem przewrót majowy. Sądził, że uda mu się swobodniej odetchnąć, odpocząć, powrócić do utraconych pozycyj, usunąć ekonomiczną krzywdę przymusowego spoczynku niedzielnego. Atoli żydowska ekonomika nie poprawiła się. Wyparci nie otrzymują z powrotem swych pozycyj. Przystęp do urzędów i robót rządowych jest nadal zamknięty, przy musowy spoczynek niedzielny trwa, dlatego żydowski mieszczanin głosował w Kongresówce za listą nr. 18. Toteż zwycięstwo 18-tki ma mało wspólnego z ideą bloku mniejszości narodowych“.

To ostatnie twierdzenie nie jest pozbawione słuszności. Nie ulega wątpliwości, że w b. Kongresówce powstała taka sytuacja, iż główny nacisk kładło się nie na walkę o ideę bloku mniejszości narodowych, lecz na walkę z politycznemi karjerowiczami, z Agudą. W walce tej, podkreślamy to, chodziło głównie o unieszkodliwienie Agudy, a nie o zwalczanie ortodoksji. Słusznie pisze „Hajnt“:

„Nieprawdą jest to, co przywódcy Agudy pragną wmówić masom, że dążyliśmy do rozbicia ortodoksyjnego, religijnego żydostwa w Polsce. Uznajemy prawo, a nawet konieczność organizacji dla żydostwa ortodoksyjnego, wzywaliśmy atoli do złamania Agudy z powodu jej nieuczciwych, politycznie skorumpowanych przywódców, którzy swoimi czynami i oszczerstwami w czasie wyborów wydali na siebie ostateczny wyrok śmierci. Uczyniliśmy to w tem głębokiem przekonaniu że jeśli Żydzi ortodoksyjni w Polsce powinni mieć organizację, to nie może być nią obecna „Aguda“. Podobnie walczyliśmy przeciwko folkistom, kiedy na ich czele stał Noach Pryłucki, tensam Pryłucki, który był obecnie wspólnikiem Agudy i przez to pomógł nam do jej zdruzgotania“.

Sromotny upadek Bundu usprawiedliwia „Folks cajtung“ ...niedojrzałością robotników żydowskich Oczywiście i to może być bezpośrednią przyczyną klęski bundowskiej. A klęska ta przechodzi istotnie wszelkie oczekiwania. W takiej Łodzi np. otrzymał Bund i Poale Sjon (lewica) podczas wyborów do Rady miejskiej 36 procent głosów żydowskich, dziś na obie te listy padło zaledwie 26 procent głosów żydowskich, a Poale Sjon stracił aż 50 procent swoich głosów. „Folkscajtung“ pisze, że nie pierwsza to i nie ostatnia walka, ale słuszniej byłoby stwierdzić, że nie pierwsza to i nie ostatnia — klęska.

Książka Torresa o procesie Schwarzbarta

Nakładem wydawnictwa „Les editions de France“ ukazała się książka Henryka Torresa „Les proces de pogromes“. W prospekcie czytamy co następuje:

Istnieje jeszcze kwestja żydostwa. Dowodem jest fakt, że odbywają się jeszcze pogromy. Pogromy to znaczy rzezie ludności żydowskiej — starców, mężczyzn w sile wieku, kobiet i dzieci. Naturalnie że we Francji podobne zbrodnie nie mogą być popełnione. — Ale niedawno miały one miejsce w krajach sprzymierzonych z Francją, jak np. w Rumunji. Dlatego też można zastosować do książki Torresa słynne powiedzenie Wiktora Hugo: „Ta książka jest bardziej niż aktualna, ona jest nagląca“.

Nikt nie miał większych kwalifikacyj do obrony przed przysięgłymi i sędziami departamentu Sekwany, przed opinją francuską i przed sumieniem powszechnem sprawy prześladowania Żydów, jak Torres, ów młody i wybitny adwokat paryski. Sprawa Schwarzbarta, która tkwi jeszcze świeżo w pamięci wszystkich umysłów oświeconych, pozwoliła Henrykowi Torresowi przeprowadzić śledztwo w sprawie pogromów na Ukrainie i atamanów, którzy je urządzali, zwłaszcza zaś zbadać rolę głównego atamana Sz. Petlury. Uniewinnienie osk. dowiodło światu, że Francja Wielkiej Rewolucji pozostała sobie wierna, przyczem ten wyrok więcej zdziałał dla powagi naszego kraju, niż wszystkie misje dyplomatyczne i dzieła propagandowe.

Książka zawiera nietylko wzruszającą mowę Torresa, lecz również zeznania księżny de Noailles, pani Severine, prof. Aularda, Piotra Bonardi, Gemiera, Wiliego adwokata rosyjskiego M. Goldsteina, obrońcy Lwa Tolstoja, Maksyma Gorkiego, Ernesta Judeta, księcia Karolyi, Józefa Kessla, prof. Langevina, Wiktora Margueritta, Piotra Mille. H. Sliosberga, jednego z najwybitniejszych adwokatów petersburskich i Jerzego Suareza.

Książka Torresa, która wejdzie do historji kwestji żydowskiej i antysemityzmu, zasługuje na żywe zainteresowanie pod względem politycznym, społecznym i ludzkim“.

—oŞo—

Wspaniałe przyjęcie Nahuma Sokołowa w Sofji

Sofja. (ŻAT) Przybycie Nahuma Sokołowa do Bułgarji przyjęła z wielkim entuzjazmem cała ludność żydowska. Utworzył się specjalny komitet z udziałem wszystkich towarzystw i organizacyj, który ma na celu zorganizowanie uroczystości podczas pobytu p. Sokołowa w Bułgarji.

W dniu przybycia p. Sokołowa wielki tłum liczący około 5.000 osób. zgromadził się w okolicy dworca kolejowego w Sofji. Gdy w oznaczonej chwili przybył pociąg, p. Sokołow został przyjęty burzliwymi okrzykami owacyjnymi. P. Sokołowa z córką, która mu towarzyszy, powitał prezes konsystorza żydowskiego, rabini Dr. Hananel i Dr. Semah i przewodniczący organizacji sjonistycznej w Sofji.

Na całej drodze od dworca kolejowego do hotelu p. Sokołow był entuzjastycznie witany przez liczną publiczność, która utworzyła szpaler po obu stronach ulicy. Przy hotelu „Imperial“, gdzie p. Sokołow zamieszkał, odbyła się żywiołowa manifestacja. W hotelu wywieszono na cześć gościa żydowską chorągiew narodową obok chorągwi bułgarskiej.

Wszystkie pisma bułgarskie bez względu na kierunek poświęcają specjalne artykuły „wielkiemu Żydowi“, który przybył w odwiedziny do Bułgarji. W dniu przybycia p. Sokołowa do Sofji sklepy żydowskie w mieście były zamknięte na znak uroczystości gminy żydowskiej w Sofji.

W ósmą rocznicę zgonu Trumpeldora

JEROZOLIMA, ZAT. W całej Palestynie obchodzono uroczyście 8-mą rocznicę bohaterskiej śmierci Józefa Trumpeldora. Z inicjatywy związku „Brith Trumpeldor“ odbyła się liczna pielgrzymka Żydów do grobu Trumpeldora w Tel-Chaj. Na grobie żydowskiego bohatera narodowego złożono wiele wieńców.

Legjoniści żydowscy żądają ziemi w Palestynie

JEROZOLIMA, ZAT, Przed swoim wyjazdem z Palestyny Sir Alfred Mond w imieniu byłych legjonistów żydowskich złożył rządowi memorandum w sprawie skolonizowania żołnierzy żydowskich, którzy brali udział w zdobyciu Palestyny. Jak wiadomo, byli legjoniści żydowscy wielokrotnie interwenjowali u rządu w tej sprawie lecz dotychczas bez pozytywnego rezultatu. Na ostatnim kongresie sjonistycznym w Bazylei uchwalono domagać się przydzielenia ziemi dla byłych legjonistów żydowskich.

„Wielu z nas“, piszą w momorjale byli legjoniści, „jest obecnie skazanych na poniewierkę i tułaczkę bez mieszkania i środków do życia. Gdy wyruszaliśmy na wojnę, by walczyć o Palestynę, obiecano nam w entuzjastycznych mowach wiele rzeczy, lecz żadna z tych obietnic nie została spełniona. Domagamy się przeto obecnie poparcia nas, abyśmy mogli osiąść na roli w kraju, za który przelewaliśmy naszą krew i do którego przez tyle lat dążyliśmy“.

Lord Plumer unieważnił wyrok deportacji Żyda z Palestyny

Jerozolima. (ŻAT.). Sąd okręgowy w Haifie rozpatrywał niedawno proces krawca żydowskiego Chaima Bluma zamieszkałego w Haifie od 6 lat i oskarżonego o znieważenie kobiety. Sąd skazał Bluma na karę grzywny i deportację z Palestyny. Część wyroku dotycząca deportacji wywołała silny ruch protestacyjny wśród żydostwa palestyńskiego. W licznych rezolucjach protestacyjnych wskazywano, że w zasadzie żaden Żyd nie powinien być deportowany z Palestyny, która jest przecież jego Ojczyzną. Rada gminy żydowskiej w Haifie złożyła apelację przeciwko temu wyrokowi sądowemu u Wysokiego Komisarza palestyńskiego z prośbą o uchylenie części wyroku dotyczącej deportacji oraz o udzielenie sądom wskazówek, aby deportacja jako represja stosowana by-

ła tylko w wypadkach wyjątkowych. Wysoki Komisarz lord Plumer, przychylając się do tej prośby, zanulował decyzję sądową, o deportacji Bluma z Palestyny.

Związek gmin żydowskich w Niemczech za współpracą z całem żydostwem

NORYMBERGA, ZAT. Została tu jak już donieśliśmy, otwarta konferencja wszystkich związków krajowych gmin żydowskich w Niemczech. Na przewodniczącego konferencji został wybrany radca sądowy Wolff, na wice-przewodniczącego radca legacyjny prof. Sobernheim. Jako główni referenci wystąpili znany działacz sjonistyczny adwokat Dr. Alfred Klee z Berlina oraz prezes związku gmin żydowskich w Bawarji radca sądowy Neumajer. Konferencja uchwaliła: 1. stworzyć wspólnote pracy wszystkich związków krajowych gmin żydowskich w Niemczech jako zaczątek przyszłego związku państwowego gmin żydowskich w Niemczech. 2. przyszły związek państwowy wszystkich gmin żydowskich w Niemczech ma współdziałać z żydostwem światowem w celu obrony wspólnych interesów żydowskich.

Przymusowy spoczynek niedzielny w Anglji?

Nowy projekt ustawy w Izbie Gmin. — Sklepy będą mogły być otwarte w niedzielę rano przez kilka godzin

Londyn. (ŻAT.) W parlamencie angielskim ogłoszony będzie wkrótce projekt ustawy o przymusowym odpoczynku niedzielnym. Inicjatywa tego projektu powstała w zrzeszeniu stowarzyszeń kupców kolonjalnych, które w m. wrześniu r. ub. opracowało odnośny projekt i rozesłało do różnych oragnizacyj religijnych i kupieckich z prośbą o wydanie swojej opinji w tej sprawie. W projekcie tym wprowadzone zostały różne poprawki i obecnie projekt ustawy w jego ostatecznej formie ma być zgłoszony w parlamencie. Według tego projektu wszystkie sklepy i przedsiębiorstwa z wyjątkiem kilku gałęzi będą mogły być otwarte tylko przez kilka godzin w niedzielę rano.

Jak donosi „Manchester Guardian", w Manchester czynnych jest w niedzielę wiele sklepów i przedsiębiorstw. W Kensington 95 proc. wszystkich sklepów otwartych jest w niedzielę, w Chelsea i w Westminster 90 proc. Przymusowy odpoczynek wprowadzony został w Anglji na mocy ustawy z r. 1677, która przewiduje karę grzywny w wysokości 5 szylingów za niezamykanie sklepów w niedzielę. Ustawa ta jednak nie jest przestrzegana już od wielu lat i władze nie robią dotychczas żadnych trudności tym, którzy mają otwarte sklepy i przedsiębiorstwa w niedzielę.

Wiadomości z kraju

Jak głosował b. prez. Rzplitej Stanisław Wojciechowski?

B. prezydent Stanisław Wojciechowski brał również udział w głosowaniu. P. Wojciechowski mieszka w Warszawie, niedaleko kolonji Staszica, a jego komisja wyborcza znajdowała się w gmachu politechniki, naprzeciwko szpitala wojskowego im. marszałka Piłsudskiego. P. Wojciechowski przybył do biura wyborczego o godz. 11, kiedy zgromadziło się tam bardzo wiele wyborców. Część wyborców ustąpiła byłemu prezydentowi, atoli ci wyborcy, którzy stali na przedzie nie chcieli ustąpić miejsca p. Wojciechowskiemu. Do piero przez 12-tą doszedł p. Wojciechowski do urny. Między przewodniczącym, a b. prezydentem rozwinął się następujący djalog:

— Pańskie nazwisko?

— Stanisław Wojciechowski.

— Zatrudnienie?

— Profesor wyższej szkoły gospodarczej.

— Zgadza się, proszę o legitymację.

Powstało zamieszanie. P. Wojciechowski szukał po kieszeniach i oświadczył, że zapomniał zabrać ze sobą dokumenty. Przewodniczący oświadcza, że nie może z przyczyn formalnych wierzyć na słowo. P. Wojciechowskiego ratują ze sytuacji dwaj wyborcy, stwierdzając, że znają go. Na jaką listę głosował b. prezydent, oczywiście niewiadomo.

UCZONY NIEMIECKI W WARSZAWIE. Na Uniwersytecie warszawskim wygłosi szereg wykładów prof. uniwersytetu w Heidelbergu, Dr Willy Hellpach. Prof. Hellpach będzie mówił o powstaniu charakteru narodu. Pierwszy wykład odbędzie się 9 bm.

STAŁE POSELSTWO PERSKIE ma powstać w Warszawie. Kierownikiem poselstwa będzie minister pełnomocny Persji p. Assad Bohader, wybitny dyplomata perski.

KOPALNIA WĘGLA POD ŁODZIĄ. Przemysłowiec łódzki p. Dr Biedermann zakupił tereny węglowe odkryte w Koluszkach pod Łodzią. Podobno w czasie badań odkryto także rudę żelazną.

WSPANIAŁA POGODA W ZAKOPANEM. (kap) Już od dłuższego czasu panuje w Zakopanem wspaniała pogoda. Słońce silnie przygrzewa, tak, że temperatura w ciągu dnia dochodzi do 7 stopni powyżej zera. Dzięki jednak mroźnym nocom rankom i wieczorom, nie można się uskarżać na odwilż nawet w samem Zakopanem, a na pobliskich terenach jest doskonały śnieg pod narty i saneczki.

Stan pogody w dniu 7 bm.: pogodnie, 3 stopnie ciepła, warstwa śniegu w Zakopanem 30 cm, w Morskiem Oku 70 cm, na Hali Gąsienicowej 52 cm. Prognoza na dzień 8 bm.: w dalszym ciągu pogodnie, zachmurzenie umiarkowane, ciepło, wiatry słabe południowe lub cisza.

ZWYCIĘSTWO SAMOLOTU JEDYNKI NAD SAMOLOTEM LISTY NR. 24. W dniu wyborów do sejmu krążył nad województwem warszawskiem samolot rozrzucając odezwy, wzywające do głosowania na listę Nr. 1. Równocześnie zwolennicy listy Nr. 24 (endecja) wysłali samolot z Poznania, który rozrzucał w Warszawie odezwy endecji. W pewnym momencie samoloty zderzyły się tak, że samolot „endecki" uszkodzony musiał wylądować. Pilot i pasażerowie odnieśli lekkie rany.

AMATOR SPRAWDZENIA SWEGO GŁOSU. Z Warszawy donoszą: Podczas obliczania głosów do sejmu w nocy z niedzieli na poniedziałek zgłosił się do Prezesa Okręgowej Komisji Wyborczej pewien obywatel, który prosił o drobnostkę, mianowicie, aby mu pozwolono sprawdzić, czy jego kartka została obliczona w Komisji. Na zapytanie w jaki sposób pozna swą kartkę, objaśnił, że pod numerem dla pewności, podpisał się i napisał swój adres...

STRASZNA KATASTROFA AUTOMOBILOWA Na szosie między Warszawą a Nowem Miastem, zdarzyła się nowa katastrofa samochodowa. Autobus, prowadzony przez kierowcę Juljana Krzyżanowskiego w momencie wymijania auta nr. 13449 wpadł do rowu. W autobusie było 18 osób, które momentalnie znalazły się wśród szczątków zdruzgotanego wehikułu. Trzy osoby zostały ciężko ranne. Kilka osób odniosło lżejsze rany. Szofera aresztowano.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

PURIM POWYBORCZY 1928: Dziękujemy za dowcipną kartkę.

15-LETNIA RACHEL: 1. Tak. 2. Odpowie redakcji „Wiadomości Literackich". Warszawa, Złota 8 m. 5. — 3. Nie. — 4. Staramy się o stworzenie takiego dodatku.

17 Wybory do Senatu 17

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Nowe rozporządzenie o otwieraniu sklepów

Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o godzinach w handlu. Wedle tego rozporządzenia sklepy będą otwarte przez 10 godzin na dobę, sklepy zaś spożywcze, z wyjątkiem kolonialnych sprzedających alkohol, przez 12 godzin. Fryzjernie otwarte będą do godz. 9 wiecz., przed niedzielą zaś i świętami do 11 w nocy. Handel uliczny dozwolony będzie od 7 rano do 9 wieczór a w lecie do 11 w nocy.

Sprawa handlu niedzielnego nie jest tem rozporządzeniem zmieniona. Decyzja co do tego, które sklepy będą otwarte przez 10 a które przez 12 godzin, nie zależy od ministerstwa przemysłu i handlu, lecz od ministerstwa spraw wewnętrznych.

Koncesje na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych

Min. skarbu wyjaśniło, że w przypadku, kiedy w obrębie izby skarbowej niema inwalidów ociemniałych, ani też innych 100 proc. inwalidów, należy wolne miejsca na koncesje, opróżnione wskutek dokonanej rewizji, obsadzać innymi, ciężko poszkodowanymi inwalidami wojennymi o mniejszej, niż 100 proc. utratą zdolności do pracy. W braku kandydatów do koncesji z koła ciężko poszkodowanych inwalidów wojennych — mogą być koncesje nadawane także lżej poszkodowanym inwalidom wojennym, jak również innym osobom uprzywilejowanym — wedle uznania izby skarbowej. Gdyby po upływie ustalonego terminu przedsiębiorstwo nie było uruchomione, izba skarbowa uprawniona jest nadać koncesję osobie nieuprzywilejowanej, zawodowo wykwalifikowanej, **przedewszystkiem zaś osobom z pomiędzy miejscowych byłych koncesjonarjuszów, którym koncesję cofnięto wskutek rewizji.**

Projekt rozporządzenia o wysprzedażach

Opracowany został projekt rozporządzenia rady ministrów o wysprzedażach, którego podstawą będzie ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Organizacje gospodarcze dotychczas nie uzgodniły swoich poglądów na kwestję uregulowania wyprzedaży. Opinja natomiast komisji opinjodawczej przy komitecie ekonomicznym ministrów wypadła na niekorzyść projektu, gdyż komisja ta domaga się zasadniczych zmian.

Projekt przewiduje dwie zasadnicze kategorje wysprzedaży: z jednej strony zwykłe posezonowe i poinwentarzone, wymagające tylko zawiadomienia właściwej władzy; z drugiej — wysprzedaże nadzwyczajne, wymagające uzyskanie pozwolenia.

Żądane zmiany sprowadzają się do tego, aby wyprzedaże posezonowe i poinwentarzowe (nazwane w projekcie sezonowemi i inwentarzowemi) mogłyby się odbywać bez zawiadomienia właściwej władzy, a wszelkie wysprzedaże podawane do publicznej wiadomości można było urządzać jedynie po uprzedniem zawiadomieniu władzy przemysłowej.

Następnie wysunięto m. in. kwestję, aby termin orzeczenia władzy o dopuszczalności wysprzedaży, skrócony był z dni 30, przewidzianych w projekcie, do dni 10, oraz aby skreślić przepisy, dopuszczające ingerencję policji w sprawach wysprzedaży.

Sprawa udogodnienia stosunku komisowego

Najwyższy Tryb. Adm. orzekł, że ustawa o podatku obrotowym nie wymaga wykazania stosunku komisowego za pomocą ksiąg handlowych i nie wyłącza innych dowodów na tę okoliczność. Z mocy przepisów zawartych w kodeksie handlowym, umowa o komis, aby była prawnie ważną, nie jest uzależniona od żadnych szczególnych form, a zatem dochodzi do skutku także drogą dokumentu pisemnego, podpisanego przez komitenta, a więc dowodem istnienia stosunku komisowego może być zwlaszcza umowa o komis, prowadzenie rachunków, prowizji itp. czyli, że dowody, przedstawione przez stronę, wymagają rozpoznania i uzasadnionej oceny indywidualnej przez odnośne władze skarbowe.

SKŁADOWE DLA PRZESYŁEK PRZEZNACZONYCH DO LWOWA została na czas od 2. do 12 bm., z powodu przepełnienia magazynów, podwyższone pięciokrotnie.

Zwycięstwo obowiązuje! Dnia 11. marca głosujemy wszyscy do senatu na Nr. 17

HENRI DUVERNOIS.

BESTJA

12 Ciąg dalszy.

— A, co za szkoda! — rzekła Simona

Niebo było szare, morze żółte.

— Więc nie codzień jest tutaj pogoda? — skarżyła się.

— Kochasz mnie?

— Tak.

— Znam prosty i niezawodny sposób, ażeby zawsze była pogoda...

Zamknął okno i wsunął się do łóżka.

— Zostaniemy tu przez cały tydzień? — spytała Simona.

— Całe życie, jeżeli zechcesz. Nie jest ci dobrze?

— Owszem...

— Jesteśmy wolni...

— Wolni...

— Kochasz mnie?

— Tak.

— Tak wyglądasz, jakgdybyś czego żałowała?

— Ja? Mój Boże! Czegóżbym mogła żałować?

Gdyby powiedziała mu, że żałowała tych dwóch dni „narzeczeńskich“ w Paryżu, kiedy był tak dla niej serdeczny, pomyślałby, oczywiście, że zwarjowała. Teraz — on rozkazywał, a ona — słuchała, tak jakby to było u pani Sollefouque. Było gorąco. Podczas upałów w Paryżu lubiła wieczorem być sama.

— Będziemy robić wycieczki, mój drogi?

— Później, mamy czas. Muszę się najpierw tobą nadelektować.

O trzeciej po południu wyjechali na spacer. Trzymał ją pod rękę.

— Połamiesz mnie! Nie znasz swojej siły — żartowała Simona.

Znowu — mniej więcej to samo, co mówiła Walentyna. Tak wszystko: to samo tło, te same słowa, nieomal ta sama kobieta. Tylko że Walentyna nienawidziła go, a ta — kochała. Był tego pewny. Przyglądała się krajobrazowi. Nie zajmowała się nim w tej chwili. Już taka jest miłość... pomyślał. Simona poprosiła, żeby obiad zjeść w ogrodzie. Przy sąsiednim stoliku siedziała jakaś starsza pani.

— Bądźże rozsądny, mój drogi — błagała Simona.

Z powodu tej staruszki zachowywała się z ogromną rezerwą. Srebrzystopopielaty dzień omdlewał ze słodyczy...

— Nic nie mówisz? — odezwał się Ourdinneau.

— Cóż ci mam powiedzieć? Wiesz wszystko o mnie, a ja o tobie — nic.

— Nie mam o sobie nic do powiedzenia. Urodziłem się wczoraj o godz. 9-tej rano w hotelu de la Plage, w pokoju Nr. 2.

— Wykręcasz się.. Nie, to nie. Nie będę się pytała. Nie mam prawa.

— Prawa?

— Nie gniewaj się.

— Masz mi co do zarzucenia?

Nie miała mu nic do zarzucenia, ale już nie mówiła mu o swojej wdzięczności. Wyrównała rachunek. Tak samo Walentyna nazajutrz po ślubie uważała go za zapłaconego wierzyciela.

— Jesteś tu panem — dodała. — Nie zwracaj uwagi na głupstwa, które mi przechodzą przez głowę.

Ourdinneau zażądał wina i zmuszał ją do picia. Zaczynał się czuć pokonanym i w tej biednej istocie przewidywał już wroga.

— Niebardzo bawisz się ze mną, co? — spytał.

— Ależ tak, proszę pana — odparła w roztargnieniu.

Odpowiadała tak, jakby była u pani Sollefouque, jakby znajdowała się w towarzystwie jednego z tych mężczyzn, którzy wymagali, żeby — poza wszystkiem — była jeszcze wesoła.

— Przepraszam cię, Marceli — poprawiła się.

— O czem myślałaś?

— O, wiesz, ja upijam się jednym kieliszkiem...

— Ta staruszka już poszła...

— Tak? Nie zauważyłam...

— Chcesz koniecznie deseru? Pewnie jest niedobry.. Chodźmy na górę.

— Marceli, gdybyś chciał być bardzo miły..

— Poszlibyśmy jeszcze na spacer?

— Niedaleko.

— Jest także kino w mieście — poddał jej.

Klasnęła w ręce.

— Chodźmy tam, Marceli.

— Pójdziesz ze mną do pokoju! — huknął wówczas Ourdinneau — natychmiast, słyszysz, natychmiast!

Skuliła ramiona.

— Jak ty do mnie mówisz!

— Nie chcesz być sama ze mną...

— Wmawiasz sobie.. Szukasz umyślnie przykrości... Ja, wiesz, jestem trochę dziwna... Mam swoje myśli... Musisz mnie wziąć taką, jaką jestem. Odkładam zawsze to, co sprawia mi największą radość... Chcesz, dam ci przykład: gdybyś przysłał mi piękny list miłosny, patrzałabym na list długo, zanimbym go otworzyła. (C. d. n.)

KRONIKA

Wschód słońca 6. m. 08	Marzec 8 Czwartek 16 Adar 5688	Zachód słońca 17 m. 29

17 Wybory do Senatu 17

W sobotę, 10 bm., w przeddzień wyborów do Senatu urządza Zjednoczenie narodowo-żydowskie następujące

ZGROMADZENIA PRZEDWYBORCZE:

o godz. 7.30 wiecz. w sali hotelu Londyńskiego (Stradom 11) — referenci: **Dr. Feldblum** i **Dr. Terło;**

o godz. 8 wiecz. w Podgórzu, w sali klubu Tel Awiw, Lwówska 15 ofic. — referenci: **Dr. Thon, Dr. I. Schwarzbart, Dr. Juda Zimmermann;**

o godz. 9 wiecz. w wielkiej sali kahału (Krakowska 41) — referenci: **Dr. Thon, rab. Klieger, Dr. Juda Zimmermann.**

Żydzi, jawcie się masowo!

Do mężów zaufania!

Wszystkich mężów zaufania Zjednoczenia narodowo-żydowskiego **przy komisjach obwodowych w Krakowie uprasza się by bezzwłocznie posłańcem odesłali do biura** organizacji sjońskiej (Krakówk, Stradom 15) listy uprawnionych do głosowania w swoim obwodzie, które to listy otrzymali z głównego biura wyborczego.

Należy się starać, by listy te były najdalej we czwartek w godzinach popołudniowych do dyspozycji Głównego Biura Wyborczego.

Z org. Chalucej Hasafa Haiwrit

Zjazd org. „Chalucej Hasafa Haiwrit“ odbędzie się w Krakowie w dniach 24 i 25 bm. W związku z tem rozesłane zostały odpowiednie okólniki do wszystkich oddziałów z wezwaniem do rozpoczęcia wszelkich przygotowań celem odpowiedniego obesłania zjazdu.

Rozwój odrodzonego języka hebrajskiego w ostatnich latach wzmógł się do tego stopnia, że zachodzi konieczność sprężystej organizacji, któraby sprostała wszelkim wymaganiom i potrzebom tego ruchu. Język hebrajski staje się bowiem w coraz silniejszym stopniu językiem potocznym młodzieży sjonistycznej na całym świecie. W związku z tem należy dbać o silniejszy rozwój szkolnictwa hebrajskiego, o wzmożenie ruchu wydawniczego taniej książki hebrajskiej oraz o spopularyzowanie dzieł literatury hebrajskiej, zapomocą odpowiednich seminarjów i odczytów. Celem sprostania tym zadaniom postawiła sobie niedawno założona organizacja pionerów hebraizmu za zadanie stworzyć jednolity front młodzieży sjonistycznej celem wywalczenia dla języka hebrajskiego odpowiadającej mu roli w życiu codziennem żydostwa.

W zjeździe, który odbędzie się w przyszłym miesiącu w Krakowie, weźmie udział kilku znanych literatów i działaczy, którzy wygłoszą między innemi referaty o ruchu hebrajskim w Palestynie i w Golusie o ideologji „Chalucej Hasafa Haiwrit“ o zadaniach wychowawczych nowej szkoły hebrajskiej, o obowiązkach pionierów hebraizmu wobec książki i prasy hebrajskiej, o najnowszej literaturze hebrajskiej itd. Na zakończenie zjazdu odbędzie się wieczór uroczysty, w którym odegraną zostanie sztuka hebrajska przez sekcję dramatyczną Chalucej Hasafa Haiwrit.

Wzywamy przeto wszystkie oddziały na prowincji, by poczyniły należyte przygotowania w związku z mającym się wkrótce odbyć zjazdem.

C. K. Org. Chalucej
Hasafa Haiwrit w Krakowie.

Ważne udogodnienie pocztowe dla dzielnicy Kazimierz

W urzędzie pocztowo-telegraficznym Nr. 6 w Krakowie przy ul. Skałecznej 7 (obok ul. Krakowskiej) została uruchomiona centrala telefoniczna i stacja telegraficzna, czynna bez przerwy od godziny 8 rano do 6-tej wieczorem.

Innowacja ta stanowi ogromne udogodnienie dla dzielnicy Kazimierz, umożliwiając prowadzenie rozmów międzymiastowych i zagranicznych, bez potrzeby udawania się na główną pocztę.

Przed sensacyjnym procesem o mężobójstwo

W nadchodzący poniedziałek, dnia 12 bm. rozpocznie się przed ławą przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym karnym sensacyjna rozprawa przeciw niejakiej Kazimierze Trzeciewińskiej z Wadowic, która w czerwcu u. r. zastrzeliła męża swego śp. Konrada Trzeciewińskiego, inżyniera. Tłem morderstwa, dokonanego przez oskarżoną w chwili, gdy mąż jej pogrążony był we śnie, było złe pożycie małżeńskie. W sprawę tę wmieszane są osoby, odgrywające wybitną rolę w życiu towarzyskiem Wadowic, który-to wzgląd zadecydował o delegowaniu do przeprowadzenia rozprawy przeciw Trzeciewińskiej sądu przysięgłych poza m. Wadowicami.

Trzeciewińska, pozbawiwszy męża swego życia, w czasie gdy w sąsiednim pokoju spała jej 19-letnia córka, ubrała się i zabrawszy ze sobą rewolwer udała się na komisarjat policji w Wadowicach, gdzie oddając się do dyspozycji władz oświadczyła krótko: „oddaję broń, z której zrobiłam dopieroco użytek — „zastrzeliłam męża“.

Rozprawa rozpisana jest na szereg dni i wzbudziła w sferach palestry wielkie zainteresowanie.

—o—

— **STAROSTWO GRODZKIE.** Jak wiadomo, dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej dyrekcja policji w Krakowie zamieniona została na starostwo grodzkie. Z dniem dzisiejszym tj. 8 marca urzędowa nazwa dyrekcji policji opiewa „Krakowskie Starostwo Grodzkie“.

— **RUCH SZACHOWY W CZYTELNI TOWARZYSKIEJ.** Celem ożywienia ruchu szachowego w Czytelni Towarzyskiej wydział zorganizował w swoim lokalu (Rynek gł. A—B) systematyczne wykłady. W każdy czwartek o godz. 7 popołudniu mistrz Krakowa, p. Chwojnik wygłaszać będzie odczyty pt. „Luźne uwagi z dziedziny strategji i ekonomji szachów“ ilustrowane przykładami, zaś w każdą sobotę o 7 popoł. p. Rubinstein odczyty pt. „Teorja szachów“. Interesujący się tą piękną grą mile widziani. Pierwsze wykłady 8 i 10 bm.

— **RUCH MOTOROWY KRAKÓW—WIELICZKA.** Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie zawiadamia, że celem ułatwienia nabywania biletów jazdy wagonem motorowym z Krakowa do Wieliczki i z powrotem lub odwrotnie wprowadza się z dniem 12 bm. tygodniowe bilety powrotne, opiewające na 12 jazd od poniedziałku do soboty włącznie, które będzie można nabywać w kasie biletów motorowych na głównym dworcu po normalnej cenie w soboty, niedziele i poniedziałki. Sprzedaż tych biletów rozpocznie się 10 bm.

— **DALSZE SZCZEGÓŁY AFERY KOKAINOWEJ.** W związku z aresztowaniem Zygmunta Bieleckiego, b. urzędnika magistratu krakowskiego pod zarzutem przemycania kokainy z zagranicy, policja wpadła na ślad rozgałęzionej szajki, która sprzedawała w Krakowie i na prowincji kokainę, przemycaną przez Bieleckiego z Berlina. Klientami tej szajki byli nałogowi kokainiści, którzy kupowali gramami zabójczy narkotyk, płacąc olbrzymie ceny. W domu Bieleckiego znaleziono 900 gramów kokainy wartości około 7.000 zł. Prócz Bieleckiego aresztowano pewnego kupca z Krakowa oraz przesłuchano 6 osób podejrzanych o sprzedaż kokainy. Zaznaczyć należy, że obrót handlowy kokainą — poza sprzedażą apteczną na recepty — zabroniony jest konwencją międzynarodową, którą podpisała także Polska.

— **CHCIAŁ OTRUĆ SIĘ SPIRYTUSEM SKAŻONYM.** Wczoraj popołudniu wyjeżdżało pogotowie ratunkowe na ul. Warszawską, gdzie w bramie jednego z domów usiłował popełnić samobójstwo jakiś młodzieniec, mogący liczyć około 25 lat. Desperat wypił większą ilość (¼ litrową flaszkę) spirytusu denaturowanego. Lekarz pogotowia przewiózł niedoszłego samobójcę w nieprzytomnym stanie do szpitala. Identyczności desperata nie stwierdzono, gdyż nie miał on przy sobie żadnych dokumentów.

— **OFIARA ZAWODU.** Ubiegłej nocy o godz. 3.45 nad ranem na stacji kolejowej w Płaszowie w czasie przetaczania wagonów, dostał się Władysław Michałowski (lat 38) przetokowy kolejowy pomiędzy zderzaki i doznał zmiażdżenia prawej ręki i licznych mniejszych obrażeń cielesnych. Michałowskiego przewieziono do szpitala św. Łazarza.

MIAŁ PECHA. We wtorek w nocy przytrzymali 2 posterunkowi Witkowskiego Leona (lat 26) z Chojnik pow. Łódź, bez zajęcia i zamieszkania, który dnia tego popołudniu włamał się do mieszkania Antoniego Czechowicza w klasztorze S.S. Norbertanek i skradł różne przedmioty wartości 750 zł. Przedmioty skradzione w zupełności odebrano od Witkowskiego, jego zaś odstawiono do więzień sądowych.

ZMARLI: Betti Landau l. 78, Ewa Weinsberg.

— **SKA „KADIMAH“.** Dziś we czwartek **o g.** 7'45 wiecz. AC. Na porządku dziennym sprawy związane z wyborami do Senatu, oraz sprawozdanie komisji imprezowej. Obowiązuje bezwzględne przybycie!

Sekretarjat związku został przeniesiony i urzęduje w poprzednio oznaczonych godzinach ul. Augustjańska l. 10, II. p. Br. Izak Ehrenreich.

— **HEATID PRZYSZŁOŚĆ** (Zielona 17, I. p.) Dziś we czwartek o godz. 8 wiecz. posiedzenie komitetu zabawowego oraz zaproszonych do tegoż komitetu gości.

— **400-LECIE I-SZEJ GRAMATYKI WĘGIERSKIEJ DRUKOWANEJ W KRAKOWIE.** Staraniem Towarzystwa Miłośników Książki wygłosi we czwartek, dnia 8 marca o godz. 8-mej wieczór w czytelni Muzeum przemysłowego prof. Dr Jan Dąbrowski odczyt na temat Erdősi Sylvester i jego działalność krakowska. Wstęp wolny.

—o—

— **ZAMIAST KWIATÓW** na grób bł. p. Jakóba Wasserbergera składają na Zakład „Stary“

Herman Kamsler, Zł. 50.
Albertowie Abelesowie, Zł. 25.
Inż. Leopoldowie Hausnerowie, Zł. 25.

350x

Przyszły król Jugosławji



Sympatyczny ten chłopczyk to arcyksiąże Piotr, najstarszy syn króla SHS, Aleksandra i królowej jugosłowiańskiej Marji.

WESOŁY KĄCIK

DOKŁADNIE.

Przez godzinę siedzieli obaj milcząco obok siebie.

Aż jeden westchnął: „Tak, tak...“

Na to drugi: „Mnie pan chce opowiadać...“

BACZNOŚĆ!

Auto przejeżdża pewnego pana.

„Baczność!“ — woła szofer, oddaliwszy się już o jakie dziesięć metrów.

Na to krzyczy przejechany pełen przerażenia: „Co? Czy pan jeszcze raz wraca?!“

OGNIOWA BRYGADA.

— Spalił się teatr.

— Czy są ofiary w ludziach?

— Jedna. Nie można było dobudzić się strażaka. Biedak zginął w płomieniach.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Cyrk“ (Charlie Chaplin).
CORSO: „Metropolis“.
NOWOŚCI: „Cyrk“ (Charlie Chaplin).
SZTUKA: „Wschód słońca“.
UCIECHA: „Wschód słońca“.
WANDA: „Łowca posagowy“.
WARSZAWA: „Niezwyciężona fregata“.

We środę powtórzyły się demonstracje endeckie we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 7. 3. T. Dziś powtórzyły się w kilku punktach miasta demonstracje studentów endeckich jednakże w mniejszych rozmiarach. Policja zajęła zdecydowane stanowisko wobec demonstrantów aresztując kilkudziesięciu studentów oraz grupy szumowin, które p rzyłączyły się do awantur. Do poważniejszych zajść nie doszło.

Lwów. 7. 3. T. W godzinach wieczornych ekscesy przybrały na sile. Gruy demonstrantów pojawiły się na placu Akademickim oraz na placu Dąbrowskiego. Policja konna szarżowała i rozpędziła demonstrantów.

Dyrektor policji lwowskiej Reinlaender wystosował dziś do rektorów wyższych uczelni pismo, w którem zaznacza, iż wobec przedłużania się ekscesów, policja użyje wszelkich środków dla ich stłumienia. Przytem dyrektor policji zapowiada, iż nie będzie czynił różnicy pomiędzy demonstrantami—akademikami a nieakademikami. W razie ponowienia się zajść dyrekcja policji nie bierze na siebie odpowiedzialności za to, co się stanie.

W godzinac hpopołudniowych zjawiła się delegacja studentów żydowskich u rektora ks. Gerstmana. Ks rektor bardzo ostro napiętnował ekscesy studentów endeckich. Nawiązując do sprawy wyboru 2 posłów żydowskich we Lwowie, ks. rektor zaznaczył, iż nonsensem jest obwiniać o to, społeczeństwo żydowskie. Raczej należałoby wystąpić przeciwko Polakom, którzy absentowali się przy wyborach. Nie można żądać — oświadczył dalej ks. rektor — od wyborców żydowskich, by oddali swe głosy na listę nr. 24! Wkońcu ks. rektor wezwał studentów żydowskich, by zjawili się jutro na wykładach i przyrzekł interwenjować na wypadek gdyby nie dopuszczono ich na uniwersytet.

Syrawa St. Gotthard w Genewie

Węgry „wypraszają sobie (!)" mieszanie się do ich wewnętrznycg spraw.

Genewa. 7. 3. (PAT) Szwajc. agencja telegraficzna. Na poufnem posiedzeniu Rady Ligi odbytem we środę rano zaszła o tyle niespodziewana zmiana, że Briand wystąpił z wnioskiem stwierdzającym, że sprawa przemytnictwa kulomiotów w St. Gotthard powinna być omawiana na posiedzeniu. Popołudniu obrady zostały natychmiast podjęte przy licznym udziale publiczności. W obradach brał udział przedstawiciel Węgier, który zajął miejsce przy stole Rady.

Titulescu, złożył w imieniu Małej Ententy oświadczenie, według którego afera w St. Gotthard, ze względu na jej doniosłość nie jest jedynie sprawą Małej Ententy, **lecz posiada znaczenie ogólne i dlatego muszą być podjęte zarządzenia, które na przyszłość wykluczałyby tego rodzaju wypadki.**

Przedstawiciel Węgier podkreślił, że stosunki pomiędzy Włochami a ich sąsiadami nie są zbyt czułe. Nastrój na Węgrzech jest tego rodzaju, że Węgry nie zniosą już żadnego dalszego obciążenia. Węgry wypraszają sobie dalsze mieszanie się do ich wewnętrznych spraw. W przemówieniu swojem przedstawiciel Węgier powołał się na złożone Radzie dokumenty.

Po wywodach węgierskiego przedstawiciela Chamberlain przedstawił wniosek wybrania komisji, złożonej z przedstawicieli trzech państw wchodzących w skład Rady, których zadaniem byłoby dokładne zbadanie tej sprawy i złożenie Radzie sprawozdania na jednym z następnych posiedzeń. Minister Titulescu i przedstawiciel Węgier oświadczyli, że zgadzają się na ten sposób postępowania.

Briand zażądał przedewszystkiem złożenia Radzie listów przewozowych, które towarzyszyły przesyłce broni, nadmieniając, że jest zaskoczony tem, że oryginały tych listów nie zostały jeszcze załączone. Pozatem Briand pragnie wyjaśnienia, **dlaczego władze węgierskie przystąpiły do zniszczenia kulomiotów, jakkolwiek wiedziały, że Rada Narodów na mocy po stanowienia paktu, zarządzi prawdopodobnie dochodzenia w tej sprawie.**

Przedstawiciel Węgier po tem oświadczeniu położył natychmiast na stół Rady 5 listów przewozowych i zaznaczył, że dopóki Rada nie powzięła postanowienia w sprawie przeprowadzenia dochodzenia, rząd węgierski posiadał całkowitą swobodę działania.

Senator Scialoja oświadczył, że dalsze prowadzenie publicznej debaty niema niema sensu, gdyż byłoby to bardziej szkodliwem, niż pożytecznem dla starannego przeprowadzenia dochodzeń. Rada uchwaliła wybrać komitet, złożony z trzech członków, a mianowicie: Blocklanda, Villegasa i Prokope, któraby zbadała sprawę przemytnictwa kulomiotów i złożyła Lidze sprawozdanie.

Gościnne występy Trupy Wileńskiej

(„Piewca swojej niedoli" tragikomedja Osypa Dymowa.).

Znacie tę bajeczkę o teatrze?

Kłócili się ze sobą reżyser, poeta, aktor, kasjer, dekorator, kto z nich jest właściwie jedyną podstawą teatru. Tylko widz milczał. Aż wreszcie znudził się tą kłótnią, poszedł do domu, a „budę" trzeba było zamknąć.

Widz tym razem nie odejdzie, a prawdziwa „buda" przy ul. Bocheńskiej powinna się stać punktem zbornym całego żydowskiego Krakowa.

Pierwsza premjera „Wileńczyków" jest wspólnym wysiłkiem i poety i reżysera i aktora i malarza.

Poeta napisał sztukę, która oscyluje między dramatem a melodramatem, przechylając się na stronę tego ostatniego. Przyszedł drugi poeta Steinberg i uczynił z tego melodramatu sen żydowskiego dziecka. Reżyser Bułow — a teuraz Wajslic — ujął ten sen w żelazne ramy artystycznego umiaru. Malarz Fritz Kleinman nadał mu przepiękną żywą, lśniącą wszystkiemi barwami jakiejś przedziwnym chyba kunsztem wydobytej z głębi fantazji prymitywnej bajeczki. Aż wreszcie aktor ucieleśnił i sen dziecka i fantazję artysty malarza i pomysły inscenizacyjne i reżyserskie.

Rezultat: Innego, nowego, całkiem odrębnego dostaliśmy „Piewcę swojej niedoli". Przed kilku laty widzieliśmy go na scenie naszego miejskiego teatru. Była to ponura, szara, bezbarwna i bez życia jakaś małomiasteczkowa intryga, która przeszła bez wrażenia, chociaż rolę Szejny kreowała niepospolita artystka, p. Buczyńska. A teraz czaruje nas „Piewca" swoistem pięknem, bawi oko drgającą ruchem, tętniącą świeżością, wzruszającą rozmachem młodzieńczej fantazji dekoracją, zmusza nas nawet do rzewnej zadumy nad treścią snu żydowskiego dziecka. Tak, pieniądz odgrywa poważną rolę w tym śnie, ale pieniądz służy tylko szczęściu, tęsknocie o szczęściu, pieśni o miłości, które rozbija granice wytrzymałości ludzkiego serca i w mrokach obłędu znajduje swe ukojenie.

* * *

Kłamałbym, gdybym świadomie przeoczył pewne niedociągnięcia, pewne sprzeczności w ujęciu dysonanse w przeprowadzeniu. Wymieńmy je od razu, bo wileńska trupa ma moralne prawo do uczciwej krytyki, a nie do panegiryków, jakich odemnie kulejące domagały się zespoły. A więc: niejednolitość stylu. Dominuje groteska, przewagą jest marjonetkowość. W tym stylu utrzymaną jest handlarka drobiu w doskonałem i konsekwentnem ujęciu pani Noemi Natan, jednolitą jest też wzruszająca kreacja p. Orleskiej jako Szejny. ruchliwa i pełna prymitywnego dziecinnego komizmu jest sylwetka p. Natana jako Mendla swata, w granicach groteski obraca się jeszcze wyrzeźbiona postać nosiwody p. Wajslica, od biedy do groteski zaliczyć jeszcze można Semionczyka w ujęciu p. Mansdorfa i kominiarza p. Lichta. Ale już sama główna postać p. Kamenia rozsadza ramy groteski. Była to żywiołowa, pełna temperamentu, przekonywująca prawda tragicznego przeżycia kreacja, ale w swych najmocniejszych, końcowych scenach suwerennie wkroczyła w dziedzinę psychologicznej ekspresji. Że postać Rojzaly w ujęciu pani D. Kamen daleką była od groteski, to chyba każdy mógł zauważyć. P. Wajslicowa bohatersko i bezskutecznie walczyła o swą przynależność do groteski.

A potem przyszła scena masowa, kiedy żebracy i żebraczki otaczają Jośka i odsłoniła nam znowu inne, groźne oblicze jakiegoś habimowskiego symbolizmu, nie troszcząc się o pierwotną wizję dziewczęcego snu. Reflektory swem sino- fioletowem światłem na moment zaciemniły dekoracje p. Kleinmana, tak piękne i jednolite, że wciąż do nich wracam...

Są to niedociągnięcia i sprzeczności, ale czyż potrafiją one osłabić ogólne wrażenie bogactwa pomysłów, czarującego piękna, żywej muzyki idącej ze sceny ujarzmiającej widownię i zmuszającej ją do frenetycznych, gorących oklasków. Nie dziwię się publiczności, wszak ze sceny przemówiła prawdziwa poezja, wszak ujrzeliśmy wreszcie naprawdę nowy teatr, nie cofający się tchórzliwie po za bastjony naturalistycznych szablonów, lecz śmiało nowemu życiu naprzeciw wychodzącemu.

Doprawdy: „Wileńczycy" są jedynym żydowskim teatrem w Polsce.

M. Kanfer.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 7. 3. 1928. Tendencja dla efektów i walut utrzymana.

Akcje: Siersza górnicza 13.65, 13.75, Azot 6.15, Elektrownia 52.5, Chodorów 150.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną Ruch ograniczył się jedynie do czterech papierów, z których Sierszę Górniczą nieco mocniej notowano. Obroty nieco większe Sierszą Górniczą i Elektrownią. Większość papierów w zupełnem zaniedbaniu. Nastrój nieco mocniejszy przeważał na dzisiejszem zebraniu giełdowem. Obroty na ogół słabe.

Na pogiełdziu Cegielski w żywszem poszukiwaniu notowano zwyżkowo 45—46, z innych Jaworzno 20.25, Lokomotywy 90, Dolarówka 65.50 i 10 proc. Pożyczka kolejowa 102.75 utrzymane.

Waluty i dewizy na oficjalnem zebraniu giełdowem z powodu braku zainteresowania bez tranzakcyj.

Na rynku walutowym w prywatnych obrotach tendencja utrzymana. Zainteresowanie szczególne dla dolara gotówkowego przy stosunkowo niewielkiej ilości towaru. Dewizy bez zmiany. W Krakowie dolar gotówkowy 8.87 i pół do 8.88, czeki bankowo 8.90—8.90 i pół. Warszawa dolar 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90—8.90.30. Lwów got. 8.87 i jedna czwarta do 8.87 i trzy czwarte. Katowice dolar 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.90—8.90 i pół. Bank Polski bez zmiany, płacił za dolara 8.85, za czeki na Nowy Jork 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa, 7. 3 PAT. Akcje: Bank dyskont. 136. Handl. 122, Polski 151.50, 151.75, 150.70, Elektrownia w Dąbrowie 72.50, Siła i światło 118, Cukier 80.50, 80.25, Firley 57.50, 58.50, Węgiel 100, 101.50, 11. Nobel 40.50, 41, Lilpop 43.75, 43, Modrzejów 49, 48, Pocisk 12.50, 12.25, Rudzki 54. Starachowice 69, 68.25, 68.50, Borkowscy 19.85, 19.90, Spirytus 39.50, Dolarówka 65, 65.50, 65.25, 5 proc. konwersyjna 67.25, 10 proc. kolejowa 102.75, 103. 5 proc. konwers. kolejowa 61.25, Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Holandja 358.75, 359.75, 357.85, Londyn 43.49.5, 43.49 i jedna czwarta, 43.49 i pół, 43.60, 43.39, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35.08 i jedna czwarta, 35.17, 34.99 i pół, Praga 26.41 i pół 26.48, 26.35, Szwajcarja 171.65, 172.08, 171.22, Włochy 47.25, 47.37, 47.13.

Giełda poznańska

Giełda zbożowa poznańska z dnia 7. 3. pszenica 49—50, owies 35 i pół do 37 i pół, jęczmień przemiałowy 34 i pół do 35 i pół, jęczmień browarowy 39 i do 41, mąka pszenna 65 proc. 69 i pół do 73 i pół, tendencja mocniejsza, ceny mąki żytniej i żyta zawieszone przez komisarza giełdowego.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 7. 3 PAT. Dewizy i waluty: Amsterdam 285.30, Belgrad 12.47 i jedna ósma, Berlin 169.54, Bruksela 98.85, Budapeszt 124.10.5, Bukareszt 4.36 i jedna czwarta, Londyn 34.61, Medjolan 37.52, Nowy Jork 709, Paryż 27.89.5, Warszawa 79.52—79.80, Zurych 136.56, Amerykańskie 706.90, Niemieckie 169.35, Włoskie 37.54, Jugosłowiańskie 12.36, Czeskie 20.96 i trzy czwarte, Węgierskie 124.02, Szwajcarskie 136.24.

Papiery wartościowe: Renta lutowa 0.605, Renta austr. kor. 0.405, Dunaj Sav aAdria 79, Tureckie 48.70, Bankverein 29.65, Bodenkredit 125.50, Kreditanstalt 64, Anglobank 27, Hipoteczny 70, Kompas 0.99, Länderbank 24.55, Merkury 26.80, Północna 10.51, Austr. kor. państw. 27.85, Południowa 14, Browary 103, Alpiny 44.4, Berg und Hütten 738, Krupp 11.11, Poldihütte 152.15, Prageeisen 855, Rima 126, Skoda 258 i jedna czwarta, Steyrwaffen 10.75, Zieleniewski 16.25, Fanto 6.8, Karpaty 29, Galicja 75, Nafta 34.30.

Giełda zurychska

Zurych, 7. 3 PAT. Paryż 29.43 i jedna czwarta, Londyn 25.34, Nowy Jork 5.19.35, Belgja 72.40, Włochy 27.45, Hiszpanja 86.87 i pół, Holandja 209, Berlin 124.12 i pół, Wiedeń 73.15, Sztokholm 139.50 Oslo 138.40, Kopenhaga 139.20, Sofja 3.75, Praga 15.39, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.85, Biełogród 9.13, Ateny 6.88, Konstantynopol 2.61, Bukareszt 3.19.5, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 222 i trzy ósme.

W najbliższą niedzielę wybory do senatu! Wszyscy Żydzi głosują na listę Nr. 17

Z sali sądowej

ROZPRAWA PRZECIW FAŁSZERZOM DOLARÓW ODROCZONA.

Wczoraj, w drugim dniu rozprawy przed ławą przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym karnym przeciw szajce fałszerzy banknotów 5-dolarowych, zeznawali dalsi oskarżeni, którzy do winy się nie przyznali, z wyjątkiem głównego sprawcy Tomasza Dziedziny, który całą winę wziął na siebie. Przystąpiono do przesłuchania świadków, a wobec wyjazdu jednego z głównych świadków zagranicę na dłuższy czas, prokurator zażądał odroczenia rozprawy. Obrońcy wyrazili zgodę na odczytanie zeznań tego świadka, jednak wobec obstawania prokuratora przy swem żądaniu, trybunał odroczył rozprawę do kwietniowej kadencji przysięgłych.

* * *

W związku z zamieszczonem we wczorajszym numerze „Nowego Dziennika“ sprawozdaniem z procesu o fałszerstwo banknotów 5-dolarowych proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że fabryka zegarków „Optima“, na której reklame powoływali się fałszerze, nie ma z tym procesem nic wspólnego.

PROCES O FAŁSZOWANIE STEMPLI.

Wczorajszą rozprawę w krakowskim sądzie okręgowym karnym przeciw szajce fałszerzy stempli zajęło dalsze przesłuchanie oskarżonych. Wszyscy ci oskarżeni w liczbie 8 wypierają się stanowczo winy, twierdząc, że główni sprawcy Kotarba i Goldfinger z zemsty wplątali ich w tę aferę i obciążają ich, zarzucając współudział w fałszerstwach. Dziś rozpoczęło się przesłuchanie świadków, których wezwano w liczbie kilkunastu.

Zaznaczyć należy, że Kotarba i Goldfinger byli przed kilku laty zasądzeni wraz z Drem Dröhlichem za fałszowanie koron czeskich, przyczem Kotarba skazany został na 10 lat. Goldfinger na 7 lat, a Dröhlich na 6 lat ciężkiego więzienia. Na mocy amnestji wszyscy trzej wcześniej wyszli z więzienia, a Kotarba i Goldfinger wzięli się ponownie do fałszowania, tym razem stempli.

O NADUŻYCIA CELNE

Podczas wczorajszej rozprawy przed trybunałem karno skarbowym w krakowskim sądzie okręgowym karnym zeznawali świadkowie odwodowi, powołani przez sąd na wniosek obrony. Trybunał uwzględnił wniosek obrońców a dopuszczenie do rozprawy na koszt oskarżonych zaprzysiężonego stenografa celem notowania przebiegu procesu. Dalszy ciąg rozprawy odbędzie się w piątek.

Uprawnienia hipoteczne we Wiedniu

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia zainteresowanych, że z ksiąg gruntowych I. do IX. i XX. obwodu wiedeńskiego, zniszczonych pożarem Pałacu Sprawiedliwości w Wiedniu, około trzecia część została odnowiona.

Celem ewentualnego uchylania błędów powstałych wskutek niedostateczności ocalonych materjałów, Sąd Krajowy Wyższy w Wiedniu ogłosił edykt, wedle którego wszystkie osoby, których prawa przy nowych wpisach pominięto, lub też naruszono, winny do 30 kwietnia 1928 zgłosić odpowiednie wnioski i sprzeciwy w Sądzie Krajowym Cywilnym w Wiedniu. Ewentualne zaniedbania pociągnie za sobą upra womocnienie się dokonanych wpisów w księgach gruntowych i utratę możliwości zrealizowania roszczeń wobec osób, które następnie w zaufaniu do księgi gruntowej nowe prawa na odnośnych realnościach pozyskają.

Zarówno wspomniany edykt Sądu Krajowego Wyższego w Wiedniu, jak też spis nieruchomości, dla których założone zostały nowe księgi gruntowe, są wyłożone w Konsulacie Austrjackim w Krakowie (ul. Wolska 4), gdzie zainteresowani mogą je przeglądać codziennie w godzinach urzędowych od 10 do 12 w południe).

RYNKI TOWAROWE

Rynek metali

Na londyńskim rynku metali panowała w tygodniu ubiegłym tendencja niejednolita. Cena cyny i cynku wykazała zwyżkę, natomiast inne metale przeważnie zniżkowały. Wahania kursów cyny zaczynają się już uspakajać i sfery giełdowe liczą się z jej zwyżką. Na spadek cen innych metali mają silny wpływ niepomyślne wiadomości z Niemiec o wstrzymaniu pracy w całym szeregu zakładów metalowych. Wobec tego, że Niemcy są jednym z najpoważniejszych konsumentów metali, zastój w tamtejszym przemyśle metalowym przetwórczym ma dla rynku londyńskiego bardzo niekorzystne skutki. Z Ameryki nadchodzą wiadomości, że konsumenci wstrzymują się z zakupami. Produkcja miedzi rafinowanej w Stanach Zjednoczonych zwiększyła się w styczniu rb. z 95,300 na 96,480 ton; wprawdzie konsumcja wewnętrzna wzrosła równocześnie z 60,860 na 64,824 ton, ale wywóz spadł z 63,637 do 56,721 ton. Wytwórczość światowa cynku osiągnęła w grudniu r. ub. 131,000 ton w ciągu zaś całego roku 1927 1,178,100 ton wobec 1,377.300 ton w roku 1926-tym.

Ceny metali kształtowały się według notowań giełdy londyńskiej po przeliczeniu na złote po kursie dnia za 1 tonę metryczną następująco (pierwsza cyfra z 23-go lutego, druga z 1-go marca br.) aluminjum — 4,787, antymon — 2,746, cyna standard — 9,762 — 9,800, cynk hutniczy — 1,069 — 1,075, miedź elektrolityczna - 2,844 — 2,844, miedź standard — 2,617 — 2,590, ołów miękki — 845 — 829, rtęć — 27,638 — 27,177, nikiel 7.480, srebro za 1 kg. 153.

Rząd zezwoli na przywóz pszenicy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 3. Sin. Ministerstwo przemysłu i handlu zamierza zezwolić na przywóz z zagranicy pewnej ilości pszenicy, której brak daje się na rynkach odczuwać.

Hr. Keyserlingk oświadcza, że nie jest antysemitą

Nowy York. (ŻAT.). Znany filozof hr. Herman Keyserlingk ogłosił oświadczenie, w którem zaprzecza pogłoskom, jakoby nie brał udziału w uroczystości na cześć znanego biografa niemieckiego Emila Ludwiga rzekomo ze względów antysemickich.

Hr. Keyserlingk oświadcza dalej, że nie brał udziału w uroczystości jedynie dlatego, że czuł się dotkniętym napisaną przez Ludwiga ujemną charakterystyką Bismarcka i jego małżonki, która była stryjeczną babką hr. Keyserlingka. Uważa on że posądzanie go o antysemityzm jest zupełnie bezpodstawne, zwłaszcza wobec tego, że w nowej książce swojej o Europie Keyserlingk oznacza Żydów jako najbardziej cywilizowaną rasę w Europie i jedyną, która nie uległa degeneracji od starożytności do dnia dzisiejszego. (O aferze Keyserlingk — Ludwig pisaliśmy w numerze wczorajszym. — Red.).

JAK MAGNAT ŻYDOWSKI W AMERYCE BRONI HONORU ŻYDOWSKIEGO? W Holywood doszło do poważnego zatargu między znanym artystą filmowym Johnem Barymorem a żydowskim magnatem filmowym Mironem Zelnikiem, który uczuł się dotkniętym wskutek uwagi Barymore o Żydach. Zelnik wyzwał Barymore na pojedynek bokserski. Po 10-minutowej walce Barymore został pokonany.

PIERWSZA ŻYDÓWKA PEŁNIĄCA OBOWIĄZKI SĘDZIEGO W NIEMCZECH. Asesorka sądowa Dr Braunowa, Żydówka brała udział w posiedzeniu wielkiego sądu przysięgłych we Frankfurcie, pełniąc funkcję sędziego i odziana w urzędowy strój sędziowski. Dr Braunowa jest pierwszą Żydówką pełniącą obowiązki sędziego w Niemczech.

PROF. ALBERT EINSTEIN wygłosi inauguracyjny odczyt na wyższych kursach naukowych w Davos, przeznaczonych dla przebywających tam studentów rekonwalescentów

ŚMIERĆ TRZECH OSÓB POD GRUZAMI ZAWALONEGO DOMU W SAFEDZIE. Z Jerozolimy donoszą: W Safedzie zapadł się dom, który został silnie uszkodzony jeszcze podczas zeszłorocznego trzęsienia ziemi w Palestynie. 3 osoby poniosły śmierć pod gruzami zawalonego domu. Jak wiadomo, Safed ucierpiał najwięcej ze wszystkich miast palestyńskich podczas pierwszego trzęsienia ziemi. Prawie 2/3 wszystkich domów w mieście zostało silnie uszkodzonych i wiele z nich grozi zawaleniem.

DROBNE OGŁOSZENIA

ZDOLNĄ kwalifikowaną ekspedjentkę z działu obuwia przyjmie firma „A la Ville de Paris“, Florjańska 3. 644 er

BUCHALTERA (KI), korespondenta polsko-niemieckiego poszukuje. Zgłoszenia pod „Hurtownia porcelany“ do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 645er

INTELIGENTNA rodzina żyd. przyjmie na mieszkanie pannę z utrzymaniem lub bez: Dietla 73, II. piętro. 667

PRZEDSIĘBIORSTWO handlowe poszukuje stenografistki polsko-niemieckiej, piszącej biegle na maszynie, nie pracującej w soboty. Pisemne zgłoszenia pod „Geha“ do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 643 er

PRZED EGZAMINEM zapoznaj się z metodą mnemotechniczną, a zaoszczędzisz sobie 50% energji i czasu przy nauce. Zażądaj jeszcze dziś prospektu D. Zwrot porta. — Nadworny, Warszawa, Skrzynka poczt. 466. 580 x

ZDOLNEGO ekspedjenta (ki) z branży obuwia poszukuje: Messer, Zielona 5, II. piętro, między godz. 2—3 popołudniu. 622 er

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondecyjne prof. Sekułowicza, Warszawa. Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handl., stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. — **ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!**

STANISŁAW Redlikowski, ur. w 1900 r., Rzeczyca Długa, pow. Tarnobrzeg, unieważnia zgubione dokumenty wojskowe. 6322x

„DYWAN“
Tkalnia dywanów i kilimów
Kraków-Podgórze
Św. Kingi 9 linja tram. 3
poleca
DYWANY I KILIMY
bezkonkurencyjnie tanio.
Kilimy dla naprawy dywanów perskich i kilimów

GIMNASTYCZNE PRZYRZĄDY
wykonuje
A. Bernecki
Kraków
Kaz. Wielkiego L. 52

Kroje dla Pań i dzieci
wedle wszelkich żurnali na miarę osobistą, zamawiać można w księgarni kolejowej
„RUCH“, Kraków, ul. Szczepańska.

Magazyn ZEGARMISTRZOWSKO-JUBILERSKI

LEON BRÜLL
Kraków, ul. Starowiślna L. 29
poleca najtaniej 120x
zegarki, zegary, budziki, złote obrączki ślubne, pierścionki, sygnety, kolczyki, srebrne papierośnice itd.
Kupuje złoto i srebro. Wykonuje wszelkie reparacje

Młoda panna z dobrej rodziny, wyuczona freblanka, biegła w robotach ręcznych, oraz w krawieczyźnie, z ukończonym kursem samarytanek, poszukuje posady przy lepszej żydowskiej rodzinie, gdzie miałaby sposobność wydoskonalenia się w polskim języku. — Łaskawe odpowiedzi pod adresem: Israelitischer Frauenverein, Katowice, ulica Dyrekcyjna L. 9. 632x

Przetargi publiczne.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu rozpisuje przetarg: Na sprzedaż 1.781.28 metrów sześc. drewna użytkowego sosnowego, 215.18 m. sześc. drewna użytkowego jodłowego i 49.43 m. sześc. drewna użytkowego dębowego z Nadleśnictwa Wierzbnik; odbędzie się on dnia 20 marca 1928 r., o godzinie 12-tej, w lokalu Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu, przy ul. Lubelskiej 53.

Drewno położone na zrębach, odległych od stacji kolej. Suchedniów około 6 klm. i częściowo przy stacji Wierzbnik.

Informacyj udziela Dyrekcja L. P. w Radomiu, oraz Nowo Wierzbnik. („Monitor Polski“ Nr. 54, z 6 marca 1928).

*

6 Okręgowe Szefostwo Budownictwa Lwów ogłasza przetarg nieograniczony na remont zwykły konserwacyjny budynków wojskowych w Garnizonach D. O. K. VI. na rok 1928/29. Otwarcie ofert nastąpi:

Garnizon Lwów: na roboty murarskie 15 marca, godz. 8-ma; na roboty ciesielskie 15 marca godz. 12-ta; na roboty ślusarskie 15 marca, godz. 14-ta; na roboty studniarskie 16 marca godz. 8-ma; na roboty blacharskie 16 marca godz. 10-ta; na roboty stolarskie 16 marca godz. 12-ta; na roboty malarskie 16 marca godz. 14-ta; na roboty lakiernicze 17 marca godz. 8-ma; na roboty elektrotechniczne 17 marca godz. 11-ta; na roboty kaflarskie 20 marca godz. 9-ta; na roboty szklarskie 20 marca godz. 13-ta; na roboty instalacyjno-wodociągowe 21 marca godz. 10-ta.

Garnizon Stanisławów: na wszystkie roboty otwarcie ofert w Komendzie Garnizonu Stanisławów, dnia 23 marca, godz. 10-ta.

Garnizon Tarnopol: na wszystkie roboty otwarcie ofert w Komendzie Garnizonu w Tarnopolu dnia 24 marca godz. 10-ta.

Formularze ofertowe otrzymać można za opłatą u Kierownika Kancelarji 6 Okręg. Szefostwa Bud., Lwów, Wałowa 16, III. piętro, drzwi Nr. 83, gdzie też udziela się szczegółowych wyjaśnień.

Oferować można na wszystkie rodzaje robót razem lub też tylko na poszczególne roboty, — przyczem oferty na każdą kategorję robót muszą być złożone w oddzielnych kopertach zalakowanych. („Monitor Polski“ Nr. 53 z 5 marca 1928).

*

Urząd Wojewódzki Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w Krakowie ogłasza publiczny przetarg ofertowy na wykonanie okien w robocie stolarskiej i ślusarskiej przy budowie gmachu Akademji Górniczej w Krakowie. — Ogólne i szczegółowe warunki, opis robót, szczegółowe rysunki przeglądać można w biurze Kierownictwa budowy, przy ul. Krupniczej l. 12, w godzinach urzędowych, a nadto odnośne modele w miejscu wskazanem przez kierownictwo budowy.

Odnośne formularze ofertowe nabywać można w Kierownictwie budowy, za zwrotem kosztów opracowania w kwocie 5 zł.

Oferty należy wnosić do 15 marca b. r. godz. 10. („Monitor Polski“ Nr. 51 z 2 marca 1928).

Skarb matki


HYGENOL
puder dla dzieci
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

Tu odciąć, wypełnić, nakleić na kartce poczt. i wysłać

Do
Laboratorjum LEO
KRAKÓW
301 Plac Kossaka 7

Proszę nadesłać bezpłatnie i franco próbkę pudru i mydła dla dzieci „HYGENOL“

Imię, Nazwisko i Adres: ....

....

Na sezon odnawiania mieszkań
poleca **TAPETY** w wielkim wyborze od najskromniejszych do najwykwintniejszych firma:
SZ. NEUMANN, KRAKÓW, DIETLA 55. — TELEF. 1019.

Wydanie zbiorowe dzieł
ILJI ERENBURGA

I. **Juljo Jurenito** Przełożył prof. T. Jakubowicz Drugie wydanie
II. **Miłość Joanny Ney** Przełożył Fredani Drugie wydanie 5 Zł 40 gr
III. **Andrzej Łobow** Przełożył Fredani 5 Zł 20 gr
IV. **13 Fajek** Przełożył Aleksander Wat 6 Zł 50 gr
V. **Walet Dzwonkowy i S-ka** Przełożyli Marja Grabowska i Fredani 4 Zł 50
VI. **Lato** Przełożyła Marja Kuncewiczowa 4 Zł 80 gr
VII. **6 Opowieści o lekkich skonach** Przełożyli Marja Grabowska i Fredani Zdobione 6-ciu oryginalnemi drzeworytami Wąsowicza 6 Zł
VIII. **Cierpienia bywalca kawiarnianego** Przeł. prof. T. Jakubowicz 4 Zł 50
IX. **W przechodniej uliczce.**

W przygotowaniu:
Głośna ostatnia nowość **Rwacz** Wielka powieść w przekładzie dr. Maliniaka.

TOW. WYD. „RÓJ“
WARSZAWA, UL. KREDYTOWA 1

HUFNALE „AUTOGEN“
SĄ NAJLEPSZE

3167x

Generalna Reprezentacja: Dom handlowy „Stal“ w Warszawie

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ NA MAŁOPOLSKĘ I ŚLĄSK:

AJENCJA ŻELAZO-METALOWA, Kraków, Pijarska 7.

Telefony: 4579 i 4513.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana